

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
 Redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Aristide Briand zmarł

Paryż 7. 3. (B) Dziś popołudniu o godz. 14'30 zmarł w Paryżu w swym mieszkaniu przy avenue Kleber Aristide Briand. Wiadomość o śmierci Brianda obiegła Francję lotem błyskawicy, wywołując przynębiające wrażenie.

Na polecenie lekarzy Briand przyjechał ze swej posiadłości Cocherel w Normandji do Paryża w dniu 28 lutego br. i zajął swe mieszkanie przy avenue Kleber, stojące od szeregu lat pustką. Sprzeciwiał się temu początkowo, jednak uległ wreszcie namowom lekarzy i powrócił do Paryża, gdzie lekarze zamierzali umieścić go w klinice. Zaraz po przyjeździe położyl się Briand do łóżka, z którego już więcej nie było mu danem powstać. Zmarł on na chorobę serca. Wczoraj popołudniu opuściły go siły do tego stopnia, że liczono się ze śmiercią, która dziś nastąpiła.

Aristide Briand urodził się 28 marca 1862 r. w Nantes, jako syn właściciela restauracji. Po ukończeniu studiów prawniczych poświęcił się adwokatrze. Karjerę polityczną rozpoczął jako generalny sekretarz partji socjalistycznej. Pierwszy raz został posłem w r. 1902, a ministrem w r. 1905, obejmując w okresie walki w sprawie rozdziału kościoła od państwa tekę ministra oświaty.

Objąwszy w roku 1909 premierostwo po Clemenceau, rozszedł się ze swą partją. W roku 1912 był ministrem sprawiedliwości w gabinecie Poincarego, w r. 1913 medługi czas ponownie premierem, w r. 1914 ponownie ministrem sprawiedliwości. W październiku 1915 roku utworzył Briand koalicyjny gabinet obrony na

rodowej, złożony z 24 członków, obejmując oprócz szefostwa rządu tekę ministra spraw zagr. Ustąpił w marcu 1917. Po wojnie począwszy od stycznia 1920 był jeszcze wielokrotnie premierem i niemal we wszystkich gabinetach dzierzył tekę ministra spraw zagranicznych, do ostatnich miesięcy. Ustąpił w grud-



Aristide Briand

niu ub. r., kiedy to Laval, korzystając ze śmierci ministra wojny Maginota, przeprowadził rekonstrukcję swego gabinetu i sam objął tekę po Briandzie

Ogółem był Briand 11 razy premierem i 25 razy ministrem, nie licząc tych wypadków, kiedy równocześnie piastował dwie teki.

## Nowe ulgi dla rolnictwa uchwaliła Rada ministrów

Warszawa 7. 3. PAT. W poniedziałek, dnia 7 bm. odbyło się w godzinach porannych pod przewodnictwem p. premiera Aleksandra Prystora posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem Rada ministrów, w związku z nadchodzącymi wiadomościami o niezbyt pomyślnym stanie ozimin, uchwaliła ustalenie pewnych granic dla transakcji, związanych ze sprzedażą rolnikom w okresie wiosennym nawozów sztucznych z tem, że udział państwa w stratach, jakie transakcje te mogłyby ponieść, nie może przekraczać 6 milionów zł. Wniosek ten ma więc na celu ułatwienie rolnikom nabywanie na wiosnę nawozów sztucznych. Poza tem rada ministrów postanowiła w wyniku prac centralnych komisji do spraw finansowo-rolniczych przy prezesie Rady ministrów powołać przy ministrze rolnictwa centralny komitet do spraw finansowo-rolniczych wraz z odpowiednikami w postaci wojewódzkich komitetów finansowo-rolniczych, w których obok przedstawicieli władz państwowych brać będą udział przedstawiciele kół zainteresowanych.

## Przeciw 8-godzinnemu dniu pracy w handlu i biurowości

Warszawa 7. 3. PAT. Komisja sejmowa ochrony pracy na poprzednim swym posiedzeniu obradowała nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji projektu konwencji, dotyczącej unormowania czasu pracy konwencji, dotyczącej unormowania czasu pracy w handlu i biurowości. Pos. Waśniewska (BBWR) opowiedziała się przeciw tej ratyfikacji. Przyjęcie tej konwencji, przewidującej 8-godzinny dzień pracy w biurowości i handlu, zagroziłoby żywotnym interesom pracowników, których obowiązuje 7-go dzinny dzień pracy. Komisja jednomyślnie wypowiedziała się przeciw tej ratyfikacji. Na dzisiejszym posiedzeniu pos. Goebel zreferował rządowy projekt ustawy o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucji społecznych. Ustawa wprowadza stabilizację pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych, jak kas chorych oraz jednocześnie ogranicza sposób zawierania umów. Chodzi tu o tzw. umowę na całe życie i dożycie, zawierane częstokroć na terenie kas chorych, które ponosiły z tego tytułu duże straty. Po przemówieniu referenta i dyr. Dreckiego z ministrówswa pracy i opieki społecznej, projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

## Strajkujący dobrowolnie wracają do pracy

Sosnowiec 7. 3. PAT. W poniedziałek na rannej zmianie zaznaczył się duży wzrost liczy robotników, zgłaszających się dobrowolnie do pracy. Dziś zgłosiło się 444 robotników, w sobotę 331. Na kopalniach niezrzeszonych pracuje poza tem dniu dzisiejszym 803 robotników. Strajkuje na pierwszej zmianie 9733 górników. Na obserwacjach zatrudnionych jest 1245 osób. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

## Nowe posunięcie taktyczne Hitlera

Rezygnuje z propagandy antyżydowskiej — oczywiście tylko na okres przedwyborczy

Berlin 7. 3. ZAT. Specjalny wysłannik z A. T-nej p. Smolar, który przybył do Berlina, aby być obecnym podczas kampanji wyborczej w Niemczech, wyniku której oczekuje z wielkiem napięciem zarówno żydostwo niemieckie jak i cały świat żydowski, telegrafuje o pierwszych dniach obrzymiej kampanji wyborczej w całych Niemczech co następuje: Nieoczekiwanie zaższły sensacyjne zmiany w taktyce hitlerowców, którzy powstrzymali się, jak to wiadać z ich ostatnich ulotek wyborczych, od wystąpienia antyżydowskich. W całej prasie hitlerowskiej oraz w odezwach, widocznie na skutek odpowiednich instrukcyj, nie jest nigdzie wysuwany argument żydowski. Jak twierdzą,

Hitler miał wezwać cały aparat partyjny, aby zaniechano ataku na żydów w literaturze wyborczej, ponieważ może to spowodować szkodę dla jego kandydatury. Oczywiście tego manewru wyborczego nie należy traktować jako zasadniczej zmiany antyżydowskiego stanowiska narodowo socjalnych. Oczywiście niema pewności co do tego, kto wyjdzie zwycięsko w wyborach, nie ulega jednak wątpliwości, że Hindenburg nie uzyska wymaganych przez konstytucję 18 milionów głosów, aby być wybranym w pierwszych wyborach. Odbędą się przeto drugie wybory, w których szanse Hitlera mogą wzrosć, jeżeli otrzyma on poparcie partji Hugenberg.

## Zamach na prezydenta Peru

Nowy Jork 7. 3. (R) W Limie dokonano wczoraj zamachu na życie prezydenta republiki Peru, pułkownika Sanchez Cerro. Na zebraniu publicznem jeden z członków partji opozycyjnej oddał do niego 3 strzałów rewolwe-

rowych, z których jeden zranił prezydenta lekko w ramię. Poza tem od strzałów chybiomych ranione zostały lekko 3 osoby. Sprawca został ujęty.



# Hańbę usunięto — plama pozostała!

(Th.) Kto inaczej twierdzi, ten świadomie — a w najlepszym wypadku: nieświadomie — kłamie. Tak bowiem jest w istocie: Numerus clausus, jako ustawa przez przedstawicielstwo ludowe uchwalony i sankcjonowany byłby hańbą, która by działała na poniżenie w opinii ludzkiej szeregu pokoleń, jak jakaś noc Bartłomieja, jakaś Inkwizycja lub pogromy carskie. Numerus clausus jako praktyka jest ohydą, która mści się na tych, którzy się nią posługują. Pióro się wzdryga wypisać jako przykład nemezis za tę ohydę — ostatnie wydarzenia na Uniwersytecie Jagiellońskim... Tak — praktyka numerus clausus, gdziekolwiek i przez kogokolwiek stosowana, jest nadużyciem, ale ustalenie go jako państwowej ustawy byłoby zbrodnią.

Endecja ponowiła swoją próbę — często powtarzaną — „zendeczenia” Polski i popchnięcia jej do okrycia się hańbą. Tak a nie inaczej należy nazwać zbrojny wypadek tego szlachetnego bractwa z wnioskiem o ustawowe wprowadzenie Numerus clausus dla Żydów na wszechnicach polskich. Komisja odrzuciła ten wniosek hańbiący, a plenum Sejmu niewątpliwie uczyniło samo. Czyli: do samego pohańbienia Polski nie doszło i nie dojdzie. Ale plama pozostała. Samo pojawienie się takiego wniosku znaczy oblać imię Polski jakimś brudem, a z tego powstaje i pozostaje plama, którą Polska powinna czempredziej zmyć, a może to uczynić tylko w ten sposób, że porzuci na zawsze system i metody i całą mentalność endecją. Nie zmaże się atoli tej plamy, jak długo także rządzące stronnictwo, a razem z nim sam rząd nie robią zgoła niczego, co by znaczyło spełnienie słusznych i elementarnych obywatelskich i narodowych praw żydostwa polskiego. Jak długo endecja będzie mogła wskazać — niestety, w tym wypadku nie bez racji — na to, że w antysemityzmie ona nie jest odosobnioną, jak długo Legjon Młodych będzie się droczył z Obwiepolem, że on się chytrzej zabiera do antysemityzmu, bo czyni to, o czym tamci tylko mówią, tak długo nie można będzie mówić, że próba zendeczenia Polski całkowicie spelzła na niczem. Przeciwnie — powie się, że ten proceder endecji w dużej mierze się udał, chociaż nie doprowadzono do samej hańby.

Dziwna rzecz — jak oni się nie chcą uczyć nawet wtedy, kiedy — co się przecież niestety bardzo rzadko dzieje — dostają mocne cięgi za swoje wybryki. Dziwnem niezmiernie jest, że też endecją mogła tak łatwo zapomnieć okrutną chłostę, jaką jej publicznie dał p. Raymond Poincaré. A wtedy bezpośrednio po tem przecież tej lekcji poprostu przeboleć nie mogli.

Należy faktycznie przypomnieć tym twarzym łbom tę ocenę, jak to p. Głabiński, ówczesny minister WR i OP., stał na trybunie sejmowej i miał się usprawiedliwić z tajnego ukazu, jaki na sposób carski wystąpił do uniwersytetów, a przytem jakoś osłodzić gorzką pigułkę, jaką połknąć musiał z ręki p. Poincarégo.

Czy się tego już nie pamięta? Mówca Kola Żydowski opowiedział Sejmowi, że cięgi przyszły nie od jakiegoś Żyda, nie od jakiegoś masona, nie od żadnego zawodowego czy nalogowego wroga Polski, tylko od jej wypróbowanego, szczerzego przyjaciela, który już nieraz skutecznie obronił polskiej sprawę. On właśnie wystąpił z publiczną admonicją i stygmatyzował to, co właśnie miała endecja na warsztacie i co już było w komisji w drugim czy taniu uchwalone, jako niezgodne z międzynarodowymi traktatami. Wtedy endecja zaciągnęła... No — sprawa o numerus clausus znikła jak kamfora, pod stół upadła. A ludzie wstydzieli się sobie patrzeć w oczy. P. Głabiński ratował, co mógł i zwolnił Wydziały od przedkładania wniosków co do numerus clausus ministerstwu. W ten to obłudny sposób uchylili siebie od odpowiedzialności, zwałając odłą całą winę na uniwersytety, których autonomji

nie wolno naruszyć. Czy można zapomnieć takie poniżenie, taką moralną klęskę? Pewna ka tegorja ludzi widocznie może, to jest ta, której przykreść sprawią tylko ból zębów, ale nie — wyrzuty sumienia..

A zatem i wtedy nie doszło do samej hańby, a stanęło na samej plamie.

W pertraktacjach o t. zw. „Ugodę” starano się o zmazanie tej plamy. A uznał to za konieczne jeden z najdzielniejszych prowodyrów endecji, p. prof. Stanisław Grabski. Dlaczego to uznał? Po pierwsze dlatego, że jest inteligentniejszy od tej całej branży, która teraz rej wodzi. Po drugie dlatego, że dużo bywał w misjach dyplomatycznych na świecie i poczuł, z jaką pogardą świat się odnosi do takich ohydnych poczynań. Po trzecie — a może to nie jest z rzędu ostatnich argumentów! — zrozumiał, że Żydzi pohańbienia przez ustawę o numerus clausus nigdy nie zniosą i bronąć się będą do upadłego. Skoro chciał pozyskać Żydów, to musiał usunąć z drogi te ohydne zawady, przez którą żadna ugoda nie mogła przejść. A kto wie? Może trzeba nawet po cichutku, ażeby go nie skompromitować doszczętnie, dodać jeszcze jeden argument: Stanisław Grabski kocha faktycznie więcej Polskę, aniżeli Żydów nienawidzi. Inni endecy czynią odwrotnie — dla nich nienawiść ku Żydom ma pierwszeństwo, a dopiero nasyciwszy ją należy im przypominają sobie zlekka, że trzeba Polskę kochać.

P. Grabski tedy wycofał tajny ukaz swojego poprzednika i towarzysza partyjnego. On zniósł okólnik Głabińskiego i nałożył na nowo na wydziały obowiązek zwracania się do ministra po zezwolenie na zaprowadzenie numerus clausus. Zawsze to trochę złagodziło dziką surowość, z jaką się tu i ówdzie przypadkowi dziekanowie rzucali się na zbożne dzieło rugowania Żydów z uniwersytetów.

Warto w tym związku zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół, jaki był dosyć charakterystyczny dla ówczesnej konstelacji. Żydzi mieli cichych sojuszników w — ludowcach. Oczywiście — sama sprawa nie grzała, ani ziębiła

Przy grypie zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtań chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Ządać w aptekach i drogerjach

włósciaństwa, a pozatem wyczuli ludowcy pod kierownictwem Witosa, że taka sprawa pachnie dużą kompromitacją międzynarodową, która znowu zdola Polskę odrzucić w tył od tak możnolnie osiągniętego poczesnego miejsca w zespole narodów. Faktem jest, że każdy wniosek formalny, który zmierzał do odraczenia sprawy, znalazł poparcie Piasta i — naturalnie — Wyzwolenia. Piast tylko głośno nie mógł się do tego przyznać, bo, jak to Witos ciągle podkreślał, nie mógł się dać przelicytować w antysemityzmie przez endeków. Witos chciał się istotnie pozbyć tego kłopotu, ale dał się na Radzie ministrów przegłosować przez członków endeckich gabinetu pod wodzą p. Głabińskiego. — będącego wtedy „wice-Witosem” — że rząd uważa numerus clausus, oczywiście wraz z normą procentową dla Żydów, za „zgodny z Konstytucją”. Przyszły historyk niewątpliwie stwierdzi, że na owem posiedzeniu zaczął się — upadek Witosa..

Należy uważać za zasługę patriotyczną wszelkie wyczyny i przedsięwzięcia, które skutecznie przeszkadzały, ażeby Polska się w oczach świata skompromitowała. Węgrom znaczenia i szacunku ani odrobiny nie przybyło z wprowadzenia ustawy o numerus clausus u siebie. Jedynie to było państwo na świecie, które ten skok karkołomny zrobiło, a musiało się sromotnie cofać. W Genewie łagodnie, ale konsekwentnie zmuszono je, by zniosły to szpetne barbarzyństwo. Hr. Klebelsberg tkwił istotnie w niezdrowej skórze kiedy usiłował wy... się, jak uozniak, przychwycony na jakiejś przydziej łobuzerii. Jest istotnie nie do uwierzenia, że się znajdują Polacy, którzyby mieli twarde sumienie narazić Polskę na takie przejścia, jakich doświadczyły Węgry.

Tymczasem znowu atak będzie odbity. Do hańby nie dojdzie. Ale świat powie: A jednak ta ropa się saczy. Znaczy to, że istnieje gdzieś przykry wrzód. I będzie się świat nienomierne dziwił, że w 13 lat po zamrtychwstaniu wolnej Polski ten ohydny wrzód jeszcze plami szaty państwa..

## Deklaracja ministra Zaleskiego w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego

„Nie może istnieć stan pośredni między pokojem a wojną”

Genewa, 7. 3. PAT. Po wznowieniu posiedzenia zgromadzenia Ligi Narodów, minister spraw zagranicznych Zaleski oświadczył m. in., co następuje: Polska, która nie ma żadnych bezpośrednich interesów politycznych na Dalekim Wschodzie, ale która na skutek swego położenia geograficznego jest specjalnie zainteresowana w utrzymaniu pokoju tej części świata, pragnie gorąco, aby dwa wielkie narody, z którymi utrzymuje stosunki serdecznej przyjaźni, a które dzieli dziś poważny konflikt powróciły do stosunków nacechowanych zgodą i zaufaniem. Pragnie ona także, aby całkowite utrzymanie traktatów, która to zasada stanowi podstawę wszelkich stosunków między narodami cywilizowanymi była potwierdzona. Dlatego też stwierdzam z zadowoleniem, że delegat japoński oświadczył nam, że jego kraj nie zamierza naruszać tych podstaw zobowiązań Ligi Narodów. Spodziewam się, że nasze wysiłki i dobra wola obu stron pozwoli nam osiągnąć rezultaty, których pragniemy, że trudności obecne między Japonją a Chinami zostaną szybko usunięte i że ciemne chmury, które pokryły niebo w Azji wschodniej zostaną na zawsze rozwiane. Jednakże uważam za swój obowiązek podkreślić, że w chwili tak poważnej dla Ligi Narodów, akcję Rady i Zgromadzenia na potykać będą na wielkie trudności dopóty, dopóki zasady prawne, które rządzą się nasza Liga nie staną się dostatecznie jasnymi i kompletnymi. Nie muszę tu przypominać, że mój kraj znajdował się zawsze pomiędzy najbardziej przekonany zwolennikami wzmocnienia uprawnień, któremi rozporządza Liga Narodów dla utrzymania pokoju i zapewnienia praw swych członków. Polska energicznie podtrzyma projekt wzajemnej pomocy, nigdy nie przestanie proklamować konieczności powrotu do protoko-

lu genewskiego i podczas prac Ligi Narodów nad konwencją o środkach zapobiegawczych wojnie bro niła tekstu, według którego nie może istnieć stan pośredni między pokojem a wojną. Uwagi, przedstawione przy tej okazji jeszcze z początkiem września ub. r. przez reprezentantów rządu polskiego w 3. komisji Zgromadzenia zasługują, sądzę, aby były przedmiotem medytacji ze strony moich kolegów. Polska wówczas prawie sama jedna broniła swej tezy. Mam nadzieję, że dzięki dobrej woli obu stron uda się nam doprowadzić do pożądanego załatwienia konfliktu, który nas zajmuje, lecz niech poważne trudności, które trzeba nam dziś przewycięzać posłużą nam za przestrożę na przyszłość, niech zachęcają do zajęcia się bez zwłoki i bez wahanja pracami nad udoskonaleniem, którego wymaga nasza organizacja. Wypełniając luki paktu Ligi Narodów i udoskonalając jego funkcjonowanie pracować będziemy nad organizacją pokoju i unikniemy znalezienia się ponownie w sytuacji równie poważnej i równie skomplikowanej.

### Japońskie aut—aut

Tokio, 7. 3. PAT. Przemówienia, wygłoszone na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przeciwko Japonji przez przedstawicieli pewnych mniejszych państw, nie zainteresowanych bezpośrednio w niebezpiecznej sytuacji na Dalekim Wschodzie wywołały w Tokio rozdrażnienie. Pewne koła posuwają się nawet tak daleko, że występują z sugestjami, aby postawić Lidze Narodów alternatywę, według której, albo Japonja wycofa się z Ligi, albo Liga usunie Chiny na tej podstawie, że nie są one państwem zorganizowanym.



# Całodzienne obrady Sejmu

## Niesmaczny incydent

Warszawa. 7. 3. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zaczęło się od przykrego incydentu; mianowicie przed porządkiem dziennym zabrał głos w sprawie osobistej poseł Lewin, który wdał się w niesmaczną polemikę z posem Grünbaumem, reagując na znane przemówienie posła Grünbauma, atakując niektórych tzw. cudotwórców i rabinów za ich mieszanie się do spraw politycznych i szkodenie wskutek tego interesom społeczeństwa żydowskiego. Oświadczenie posła Lewina przerywali posłowie żydowscy, zwracając uwagę marszałkowi, że miotane przez posła Lewina obelgi, nie mają nic wspólnego z wystąpieniem w sprawie osobistej.

## Nowe ciężary

Następnie poseł Terlikowski (BB) zreferował ustawę karno-skarbową, która jak wiadomo zwiększa kary za przestępstwa karno-skarbowe. W dyskusji zabrał głos poseł Sommerstein, który zwraca uwagę, że nowa ustawa jest choćby z tego powodu niesprawiedliwa, że wbrew konstytucji nie pozwala posługiwać się postępowaniem sądowym po decyzji władzy administracyjnej. Nadto pozwala ministrowi wyznaczać sprawy w sądach grodzkich wedle jego uznania, co jest również sprzeczne z konstytucją. Odpowiada mu referent poseł Terlikowski, który oświadcza, że sądy polskie nie są komedią. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

## Wymiar sprawiedliwości — przedsiębiorstwem dochodowym!

Następnie przyjęto ustawę o kosztach sądowych w dzielnicach zachodnich, poczem przystąpiono do ustawy o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie i sądu okręgowego w Cieszynie. Referent poseł Bierczyński (BB) podkreśla, że opłaty wnoszone były kiedyś przy podjęciu każdej czynności proceduralnej z osobna, że niszczano je w markach stemplowych i że brak było rygorów proceduralnych w razie, gdy opłaty nie były wniesione. Wniesiony projekt normuje wszystkie te przepisy, wprowadza jako nowość opłaty kancelaryjne za wypis. Komisja prawnicza wręczyła szereg poprawek redakcyjnych. W dyskusji zabrał głos poseł Zahajkiewicz, a następnie poseł Sommerstein, który oświadcza, że jak z pustości ławek poselskich widać, interes społeczeństwa nie jest tym czynnikiem, który je zapełnia. W r. 1931-32 koszty wymiaru sprawiedliwości w 45 proc. były pokrywane przez opłaty sądowe. W obecnym preliiminarzu, który uwzględniła tę ustawę o kosztach sądowych, wydatki na sądownictwo mają być pokryte przez opłaty w wysokości ponad 85 proc. W ten sposób traktuje się wymiar sprawiedliwości jako przedsiębiorstwo. Podwyższenie opłat wywoła zmniejszenie skarg, o czym pisała „Rzeczpospolita“ jeszcze w r. 1923. Tak się mówiło w okresie inflacyjnym. Czy panowie uważacie, że dziś jest podobny moment i że kwestia opłat sądowych będzie tym ryglem, który zarygluje drzwi do świątyni Temidy?

Posel Kleszczyński: Gdy adwokaci będą mniej brać, to wymiar stanieje.

P. Sommerstein: Ja myślałem że p. poseł będzie miał w tej sprawie głębszy sąd. Mówca uzasadnia szczegółowo wszystkie swe poprawki. Ustawę przyjęto, poczem zarządzono przerwę do godz 4.30.

## Przebiegowane pierwsze czytanie ustaw socjalnych

Popołudniw odesłano do komisji w pierwszym czytaniu następujące ustawy: W sprawie zmiany ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, w sprawie zmiany o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, o zatwierdzeniu statutu Banku Polskiego i ustawę o ratyfikacji konwencji. Należy podkreślić, że każda z tych ustaw nadawała się właściwie do dyskusji już w pierwsze czytanie, gdyż uszczupla

prawa robotników. Jednakże wobec tego, że w pierwszych chwilach po przerwie posiedzenia na sali jest kilkanaście osób, posłowie z PPS nie żądali skorzytać z zabrania głosu w pierwszym czytaniu.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o kosztach sądowych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Później przyjęto pewne poprawki Senatowi do ustawy o kredytach dodatkowych dla bezrobotnych.

Przy omawianiu ustawy o kredytach dodatkowych zabrał głos poseł Ciołkosz (PPS). Mowa jego trwała godzinę i nosiła dość ostry charakter. Mówca zwraca uwagę na ciężką sytuację robotników i na uniemożliwienie pomocy społecznej. Koszt utrzymania jednej osoby dziennie przez krakowski komitet bezrobocia wynosić ma 20 groszy, a dla Krakowa 26 groszy. Nie chce mówić o tem, ile kosztuje utrzymanie konia wojskowego, czy psa policyjnego, gdyż poseł Duch oburzał się na to w komisji, ale podkreślił, że konia cywilnego za 26 groszy nikt nie wyżywi. Co do tych 800.000 ludzi, którzy są objęci akcją pomocy społecznej należy stwierdzić, że nie wszyscy są wzięci pod uwagę. Akcja ma być prowadzona do kwietnia, a co będzie po kwietniu? Przecież wedle

LINOLEUM, CERATY, DYWANY  
Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10

nowej ustawy tylko 30.000 ludzi skorzysta z funduszu bezrobocia. Fundusz ten już dzisiaj przybiera formy karykaturalne. Komitet tarnowski obdarował bezrobotnych kołnierkami i krawatkami. Czy bezrobotni mają pójść do lasu jak przed 13 laty i tworzyć zielone kadry? Czy chodzić po domach i żebrać? Przedtem agitatorzy sanacyjni na Górnym Śląsku zalecali robotnikom rezolucje, wzywające rząd do osadzenia baronów węglowych w Brześciu. Ale ani w Brześciu, ani we wspanialszym więzieniu oni nie znaleźli azylu. Mówca określa obecną ustawę, wniezione do Sejmu, jako pogorszenie doli robotniczej. W końcu mówca powołuje się na zdanie prof. Wagemana, że kryzys trwać będzie prawdopodobnie do 1940 roku, jeżeli więc uważa się go za konjunkturnalny, to ustrój, w którym przesilenie takie może trwać 10 lat, sam wydaje na siebie wyrok. Przed robotnikami stoi zadanie pochwylenia w swej ręce warsztatów wytwórczości. (Okłask na ławach lewicowych).

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, poczem przyjęto ustawę o monopolu tytoniowym.

(Dokończenie sprawozdania z obrad Sejmu na str. 11-tej).

## Na froncie szanghajskim

### Tak to na wojence bywa...

Londyn 7. 3. PAT Z Tokio nadchodzi wiadomość o trudnościach, w jakich znalazło się 5 banków japońskich, których łączne depozyty wynoszą 30 milionów jen. Bank Japoński, pragnąc przyjąć z pomocą tym bankom oraz obawiając się, że dalsze 7 banków ogłosi niewypłacalność, postanowił wyasygnować 100 milionów jen jako kapitał pomocy finansowej dla zagrożonych banków.

### Platoniczna rezolucja

Genewa 7. 3. (K) Po podjęciu obrad na komisji głównej Zgromadzenia Ligi Narodów delegat chiński oświadczył, że rokowania w Szanghaju w sprawie zawieszenia broni nie mogły się jeszcze rozpocząć z powodu biernego zachowania się władz japońskich. W dalszym ciągu obrad brytyjski minister spraw zagranicznych sir John Simon zaproponował wydanie manifestu, w którym bez wchodzenia w meritum sporu miałyby być stwierdzone zasady, na których opiera się Liga Narodów: „Żadne państwo nie jest upoważnione do uciekania się do samopomocy nawet wtedy, gdyby słuszność leżała po jego stronie“.

### JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 7. 3. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 8 hm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Nocą i rano wiatr pogoda pochmurna i mglista. Drobne opady, w godzinach południowych przeważnie odwilż. Słabe wiatry południowe i zachodnie.

### Nie chcą próżnować...

Brody 7. 3 PAT. Bezrobotni w Brodach, którzy otrzymują datki w naturze od powiatowego komitetu do spraw bezrobocia, dobrowolnie zgłosili się do magistratu z prośbą o zatrudnienie ich przy uprzątnięciu śniegu na ulicach, nie żądając za swą pracę żadnego wynagrodzenia. Magistrat przychylił się do ich prośby.

### Akademiicy w Stanach Zjedn. przeciw rewizjonizmowi niemieckiemu

Nowy Jork 7. 3. PAT. Akademickie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów, w którego skład wchodzi studenci wszystkich bez wyjątku uniwersytetów Ameryki, na kongresie odbytym w mieście Providence, odrzuciło wszystkie rezolucje, proponujące rewizję istniejącego status quo w tzw. korytarzu gdańskim.

### Ruda żelazna na Polesiu

Moskwa 7. 3. PAT W okolicach Prypeci na Białorusi sowieckiej odkryto znaczne pokłady rudy żelaznej. Prawdopodobnie takie same po-

kłady znajdują się na Polesiu po stronie polskiej.

### Skrzydłata flota sowieków rośnie...

Moskwa 7. 3 PAT Obecnie rozpoczęła się nowa ożywiona propaganda za zbieraniem funduszy na awiację. W urzędach, na fabrykach i po wsiach zbierane są składki na nowe samoloty. Rząd sowiecki wyasygnował poza budżetem 500 milionów rubli na cele lotnictwa, którą to sumę osiągnięto ze sprzedaży obligacji specjalnej pożyczki awiacyjnej.

### Zgon hr. Clam-Martinica

Wiedeń 7. 3. (W) Dawny austriacki premier hr. Henryk Clam-Martinic zmarł tu dziś w 69 roku życia. (Zmarły był przyjacielem następcy tronu Franciszka Ferdynanda, zamordowanego w Serajewie, był wpływowym członkiem Izby Panów i posem do sejmu czeskiego od roku 1894. Po wstąpieniu na tron ostatniego cesarza Austrii, Karola, hr. Clam-Martinic został powołany na stanowisko premiera Austrii (od 21 grudnia 1916 do 21 czerwca 1917). Później był gubernatorem wojskowym w Czarnogórze. — Red.)

Oslo 7. 3. (R) Po śmierci premiera Colstadta rząd norweski — utartym zwyczajem — po dał się dziś do dyskusji.



**Z DNIA****Briand est mort!  
Vive la paix!**

Możnaby wprost popaść w jakąś niesamowitą wiarę fatalistyczną, i uważać zgon Brianda właśnie w chwili obecnej za jeszcze jeden przejaw tragicznego splotu wydarzeń na arenie polityki światowej Konferencja rozbrojeniowa — przy akompaniamencie brutalnej i w swoim cywilizmie wprost niesłychanej agresji Japonii przeciw broniącym się rozpaczliwie Chinom. Liga Narodów — zamiast wyciągnąć proste i jasne konsekwencje z artykułów paktu, przewidujących odpowiednie a w skutkach swoich niezawodne sankcje, debatuje bezradnie, wystawiając się na pośmiewisko wszelkiego gatunku imperjalistów na bliskim Zachodzie i dalekim Wschodzie. Obrady w Genewie toczą się w beznadziejnej pustce — każdy czuje, iż brak figury centralnej, w której ucieleśniałoby się sumienie cywilizowanej ludzkości. W takiej chwili, jakby dla przypleczotowania tragizmu sytuacji — nadchodzi niespodziewana wieść o zgonie Arystydesa Brianda.

Na łamach tego pisma, które na skromnym swoim odcinku popierało zawsze i gorąco politykę Brianda — politykę porozumienia ludów i pacyfikacji świata — będzie sposobność o dziele i zasługach tej najwybitniejszej indywidualności politycznej dzisiejszego okresu, mówić jeszcze wiele i obszernie. Dziś, pod pierwszym wrażeniem jego śmierci, wystarczy powiedzieć, że Briand przejdzie do historii jako pierwszy i największy polityk doby powojennej który zrozumiał tę wielką i dotąd przez oficjalny świat niezrozumianą prawdę, iż głównym i podstawowym warunkiem utrzymania i rozwoju zdobyczy cywilizacyjnych świata zachodniego jest — pokój. Wszystko inne jest rzeczą tylko drugorzędą. Wielkością Brianda będzie po wsze czasy to, że splótł nierozzerwalnie swoje imię z dążeniem ludzkości do przewyciężenia stanu wojny a wstąpienia na drogę pokoju.

Że dążenia Brianda pozostały jak dotąd bez rezultatu pozytywnego — to w niczem nie zmniejsza historycznych zasług i historycznego znaczenia Brianda. In magnis voluisse sat est. Briand pozostanie symbolem tendencji pacyfistycznych w polityce międzynarodowej. Kiedy tendencje te zrealizują się — tego nikt nie wie. Możliwe, iż ludzkość przez długie jeszcze wieki broczyć będzie przez morza czerwone własnej krwi. Gwiazda, która jednak przyswiecać będzie pokoleniom, będzie zawsze gwiazdą pokoju.

Gdy Briand wracał w ubiegłym roku z Genewy, tłum ludzi zgromadzony na dworcu paryskim witał go słowami: Vive Briand! Vive la paix! Briand zmarł — hasło pokoju nadal żyje. (b)

**Dementi eks-kedywa**

Londyn (ŻAT). W odpowiedzi na zapytanie Żydowskiej Agencji Telegraficznej w związku z propozycjami arabsko-żydowskiej Konferencji Okrągłego Stołu, które przypisywano exkedywowi Egiptu, Abbas Hilmi, który bawi obecnie w Cannes (Francja), nadesłał ŻAT następujące oświadczenie:

„Bawiłem ostatnio przejazdem w Palestynie. Zetknąłem się z mufliem Jeruzolimy, członkami Egzekutywy sjonistycznej oraz przedstawicielami rządu. Wszystkie te spotkania nie były jednak niczem więcej, niż grzecznościowymi wizytami. Łatwo wyobrazić sobie można moje zdumienie, gdy po raz pierwszy z listu Panów dowiedziałem się o wnioskach, które mnie są przypisywane. Propozycje, których nigdy nie czyniłem, dotyczą Palestyny i są sprawą jedynie Palestyńczyków. Żyjąc całkowite zaufanie do mufiego Jeruzolimy i członków Egzekutywy arabskiej, którzy bronią interesów Arabów palestyńskich i uznając rozagę przywódców sjonistycznych, wierzę niezłomnie, iż uda się znaleźć grunt dla obopólnego porozumienia, które służyć będzie pomyślności Palestyny i szczęściu wszystkich mieszkańców Palestyny, czego życzę im z całego serca”.

**Sejm dobry, ale pełnomocnictwa lepsze**

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 6 marca.

W poniedziałek 29 lutego panował w Sejmie nerwowy nastrój wśród posłów klubu BB. Marszałek sejmu wezwał ich ze Lwowa, Krakowa i Wilna, z rozmaitych zapadłych miast Polski na posiedzenie, które trwało zaledwie pięć minut, chociaż nie było powodu do pośpiechu, chociaż nowela do ustawy o emeryturach mogła być przyjęta nawet w poniedziałek 7 marca. Posłowie BB, pytali się zdziwieni, poco marszałek sejmu zwołał posiedzenie na 5 minut. Wielu z przybyłych nie zdołało się nawet zapisać do księgi obecnych, albowiem zamim wyszli z hotelu sejmowego, z czytelnik, od fryzjera, czy z bufetu, było już po posiedzeniu.

A potem marszałek Świątalski ubrał się w strój sportowy, zabrał ze sobą narty i wyjechał w góry, by tam przebywać przez siedem dni i pozbyć się w ten sposób gości, którzy będą mu składali życzenia w dniu jego imienin — 4 marca.

Niezadowoleni w BB, opowiadają, że poniedziałkowe posiedzenie 5-minutowe było aktem zemsty ze strony marszałka sejmu Świątalskiego. Jeszcze w sobotę wieczór był on gotowy do wyjazdu na wycieczkę sportową w góry. Był już przygotowany specjalny wagon itd. O dzie siętej wieczór miało się zakończyć posiedzenie sejmu. Tymczasem atoli posłowie z BB, przyjęli popularną tradycję sejmową, że w sobotę wieczór nie odbywają się posiedzenia sejmowe. Uciekli przed końcem, marszałek sejmu szukał ich w bufecie, w kularach, w hotelu, stracił więcej niż dwie godziny, spóźnił pociąg i nie przeprowadził głosowania.

Nazajutrz w poniedziałek, wyjechał marszałek sejmu zadowolony. W sejmie pozostały tylko drobne prace. Prawdziwa robota rozpocznie się dopiero przy rozpatrywaniu ustaw o

ubezpieczeniu społecznym. Dzień po dniu do późnej nocy będzie sejm obradował i z największą szybkością będzie uchwałal jedną ustawę za drugą. Tak przynajmniej miało trwać do 18 marca. Zachodziła jeszcze możliwość walki ze strony opozycji; nowe projekty ustaw w sprawie likwidacji reform społecznych, przyjętych w latach 1919 i 1920, muszą wywołać protesty. Groziła nawet wewnętrzna walka w klubie BB, gdzie zasiadają przedstawiciele robotników z grupy Moraczewskiego, którzy przecież nie mogą głosować za skróceniem urlopow za doprowadzeniem do minimum odszkodowania przy wypowiedzeniu pracy, za podrożeniem opłat na rzecz Kas Chorych, itd.

Groziły dramatycznej sceny podczas wewnętrznych obrad klubu BB, gdzie niezadowoleni mają prawo narzekać, protestować, do czasu, w którym padnie ostatnie słowo — rozkaz prezesa Sławka.

A teraz nagle nie wiadomo, czy ten posłuszny sejm będzie miał prawo zająć się wspomnianymi projektami ustawy. Wierny jest sejm, posłuszne są obydwa organy ustawodawcze w Polsce, szybko pracują posłowie z BB, mogą oni dostarczyć przy zastosowaniu procedury szybkości — ustawy w ciągu jednej doby, a jednak nie jest wiadomo, czy będą mieli sposobność przyjąć te ustawy, czy nie zostaną przerwane prace komisji i nie ukaze się dekret o zamknięciu sesji sejmowej.

Albowiem szybciej niż parlament pracuje pełnomocnictwo dla Prezydenta państwa wydawania dekretów z mocą ustawy. Nie trzeba komisji, nie trzeba opozycji, nie trzeba usprawiedliwiania się. Chociaż dobry jest parlament, to jednak istnieje lepsze od niego pełnomocnictwo. B. Singer

**Jak zwalcza się antysemityzm w Stanach Zjednoczonych?****Interwencja Hoovera przeciw wystąpieniom antysemitycznym**

Nowy Jork (ŻAT) Niezwykle oburzenie wśród Żydów amerykańskich wywołało antysemityczne wystąpienie rozpowszechnianego wśród wojsk amerykańskich czasopisma „Army and Navy Register”. Pismo to ogłosiło artykuł, w którym autor twierdzi, że „Żydzi nie chcą służyć w wojsku, gdyż im się to nie oplaca”, że wśród ochotników nie ma prawie Żydów i że „Żydom należy jedynie na eksploatacji naszego kraju, lecz nie na jego obronie”. Przeciwno tym insynuacjom zaprotestowała cała prasa amerykańska. Prezydent Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego p. Bernard Deutsch wystosował pismo do redaktora czasopisma Johna Jarksa z żądaniem cofnięcia skandalicznych zarzutów przeciwko Żydom, którzy nieraz składali dowody swego patriotyzmu. W wyniku tej interwencji „Army and Navy” ogłosiło artykuł, w którym pismo usiłuje stępić ostrze pierwszego swego anty-żydowskiego wystąpienia. W odpowiedzi p. Bernard Deutsch ogłosił za pośrednictwem ŻAT, wyczerpujące oświadczenie, stwierdzając, że wyjaśnienia „Arme-

and Navy” nie mogą zadowolić żydowskiej opinii publicznej. Cała ta polemika do tego stopnia poruszyła opinię publiczną, że prezydent Hoover polecił ministrom armii i floty przeprowadzenia ścisłego dochodzenia w tej sprawie. O zarządzeniu tem sekretarz Lawrence Richey telegraficznie zakomunikował Związkowi Kombatantów Żydów armii amerykańskiej. Na podstawie przeprowadzonego śledztwa minister armii Petrick J. Hilly ogłosił oświadczenie, w którym piętnuje on antysemityczne wystąpienie „Army and Navy”, zaznaczając, że czasopismo to nie jest oficjalnym organem departamentu wojny, lecz jednym z licznych przedsiębiorstw prywatnych. W końcu minister Hilly pisze: „Zarówno oficjalnie jak i osobiście dumny jestem z Żydów, odbywających służbę w naszej armii, jakoteż z tych, którzy służyli w wojsku amerykańskim w okresie wojny światowej. Do tego oświadczenia przyłączył się minister floty amerykańskiej Charles F. Adams.

—o5o—

**PODRÓŻ MŁODEGO LORDA MELCHETTA DO PALESTYNY.** W końcu bm. przybyć ma do Palestyny młody lord Melchett. Jego siostra, lady Erleigh, bawi od kilku tygodni w willi Melchetta w Tel Mond. Podróż lorda Melchetta do Palestyny, która będzie jego pierwszą podróżą do Ziemi Świętej, pozostaje w związku z szeregiem projektów gospodarczych.

**PORTRET HOOVERA PENDZLA MALARZA ŻYDOWSKIEGO Z POLSKI.** Malarz żydowski z Polski Józef Segal zakończył pracę nad portretem prezydenta Hoovera. Portret będzie wywieszony w Stanford University.

**JUBILEUSZ 50-LECIA DOMU HANDLOWEGO HERMANA TIETZA.** W tych dniach obchodził w Berlinie jubileusz 50-lecia swego istnienia wielki dom handlowy Hermanna Tietza, jeden z największych w Niemczech, posiadający oddziały we wszystkich większych miastach prowincjonalnych. Pierwszy dom handlowy Tietza został założony w Monachium. Już w r. 1900 centrala została przeniesiona do Berlina.

**LORD READING WRACA DO ANGLJI.** Lord Reading, który już powrócił do zdrowia, udał się wraz z małżonką przez Port Said do Londynu.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## RYNEK AKCYJ I WALUT

Warszawa, 7 marca.

### Światowe giełdy papierów wartościowych

nie wykazywały w tygodniu ubiegłym na ogół większego ożywienia. Spekulacja bowiem wstrzymywała się od zawierania poważniejszych transakcji, czekając na wyjaśnienie sytuacji politycznej w Niemczech i na Dalekim Wschodzie. Na giełdzie nowojorskiej obroty były małe przy tendencji niejednorodnej. Pożyczki polskie miały usposobienie zwykłe. W dniu 3 marca notowano (w nawiasach kursy z 26 II): 8 proc. Poż. Dillona 59,87 i pół (56,50), 7 proc. Poż. Stab. 56,75 (54,50), 6 proc. Poż. Dol. 57,00 (55,00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 42,25 (43,00), 7 proc. Poż. Śląska 43,00 (43,50). Na giełdzie londyńskiej dała się zauważyć lekka haussa, wywołana wiadomościami o mającym nastąpić lada dzień obniżeniu stopy dyskontowej Banku Angielskiego do 4 proc., oraz oświadczeniem kanclerza skarbu Chamberlaina o rychłym zniesieniu ograniczeń dewizowych. Poza to na zwykłe kształtowanie się notowań wpływały także większe zlecenia banków paryskich na kupno papierów angielskich. Giełda paryska wykazywała wskutek dużych realizacji usposobienie słabsze. W Amsterdamie kursy przodujących papierów spadły o 3 do 5 proc., a to głównie w związku z ostrością obniżką cen cukru i kauczuku. Giełda berlińska miała tendencję niejednorodną; początkowo przeważał nastrój słaby, w końcu tygodnia jednak pod wpływem wiadomości o rychłej obniżce dyskonta angielskiego i bardziej optymistycznej oceny sytuacji wewnętrzno-politycznej Rzeszy, kursy popularniejszych papierów osiągnęły dość znaczną poprawę. Obroty na giełdzie wiedeńskiej były małe, nastrój słaby.

### Na warszawskiej giełdzie akcyjnej

trwał w dalszym ciągu zupełny zastój. Obroty ograniczały się tylko do dwóch lub trzech papierów, przyczem ca. 80 proc. transakcji zawierano akcjami Banku Polskiego. Natomiast w dziale papierów procentowych dało się zauważyć znacznie ożywienie, szczególnie w grupie pożyczek państwowych Notowano (pierwsza cyfra z 27 II, druga z 5. III.): Akcje: Bank Polski 83,00 — 85,00, Ostrowiec seryja B 30,50, Starachowice 6,00; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Badow 35,25 — 36,00, 4 proc. Poż. Inwest. 33,00 — 32,00, 5 proc. Poż. Do-

lrowa 48,50 — 47,25, 5 proc. Poż. Komwers. 40,00 39,00, 6 proc. Dolarowa 57,75 — 58,00, 7 proc. Poż. tab. 55,40 — 58,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemię 40,00 — 40,75, 8 proc. T. K. m. Warszawy 62,00 — 62,50.

### Zapotrzebowanie dewiz

ze względu na większe płatności zagraniczne było silniejsze. Cały przydział skutecznie prawie wyłącznie Bank Polski W ostatniej dekadzie lutego zapas dewiz Banku, zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 9,9 milj., a w ciągu całego miesiąca o 18,3 milj. do kwoty 51,3 milj. zł. natomiast zapas złota wzrósł o 4,1 milj., względnie o blisko 6 milj. do kwoty 606,4 milj. zł. Pozycja dewiz, niezaliczonych do pokrycia zwiększyła się w stosunku do stanu z końca drugiej dekady o 566 tys. do 124,1 milj. zł. Portfel wekslowy wykazał wzrost o 9,2 milj., natomiast w stosunku do ultimo stycznia spadek o 22 milj. do 645,2 milj. zł.

### Obieg biletów bankowych

zwiększył się w ostatniej dekadzie o 82 milj. do 1,151 milj., natomiast natychmiast płatne zobowiązania spadły o 52,5 milj. do 191,3 milj. zł. Stan obu tych pozycji na dzień 29 II. wynosił 1,342,3 milj. zł., gdy na 31. I. — 1,334,7 milj. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i innych natychmiast płatnych zobowiązań Banku względnie złotem podniósł się wskutek wzrostu zapasu złota i zmniejszenia się pozycji nat. pł. zobowiązań z 43,37 proc. na 31. I. do 45,18 proc. na 29. II. pokrycie kruszczowo-walutowe zwiększyło się z 48,35 proc. na 49,01 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów z 52,12 proc. na 52,69 proc.

### Dolary

utrzymywały się w obrotach oficjalnych i prywatnych na niezmiennym poziomie 8,88, a dopiero w sobotę podniosły się na 8,88 i pół. Czeki New York notowano 8,914, a kabeł 8,913 — 8,919 — 8,92. Ruble złote obniżyły się z 4,92 i pół na 4,88, a czerwone z 36 na 33 centy. W grupie dewiz europejskich silniejszym wahaniami ulegał Zurych, który po dużym spadku w poprzednim tygodniu na 172,80 podniósł się przejściowo do 173, jednak w końcu obniżył się znowu na 172,60. Amsterdam spadł z 359,80 na 359,50, natomiast Londyn notowany był 31,10 — 31,40, czyli utrzymywał się mniej więcej w granicach końcowych notowań tygodnia poprzedniego.

## Zakaz otwierania fabryk bez zezwolenia rządu?

(s) Jedno z pism łódzkich donosi, że ze strony przemysłu włókienniczego wysunięto pod adresem rządu żądanie wprowadzenia ustawy, na mocy której zakładanie nowych fabryk włókienniczych miałyby być zależne od zezwolenia rządu w każdym poszczególnym wypadku. Jak twierdzi to pismo, akcja ta natrafiła na przychylnie stanowisko min. przem. i handlu, gdzie istnieje projekt wydania ustawy, na mocy której wszelkie otwieranie nowych warsztatów fabrycznych (a zatem nie tylko włókienniczych?) byłoby zakazane.

Jedynie za zezwoleniem min. przemysłu i handlu mogłaby nowa fabryka powstać.

Projekt ten w najbliższym czasie ma pono być przedmiotem konferencji ministerjalnej z udziałem przedstawicieli przemysłu włókienniczego i odpowiednich izb przemysłowo-handlowych.

Jeżeli pogłoski te odpowiadają prawdzie, to istotnie rację mają niektórzy przedstawiciele rządu, którzy uskarżają się, że najzawzięci przeciwnicy etatyzmu stają się najzacieklejszymi etatystami, gdy idzie o własny ich interes...

Nie potrzebujemy wskazywać, że urzeczywistnienie tego projektu, w którego autentyczność nie chcemy wprosić wierzyć, byłoby równoznaczne z końcem wolności gospodarczej w Polsce.

## Projekt rozporządzenia o scaleniu podatku przemysłowego w odniesieniu do artykułów monopolowych

W związku ze znalezieniem ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, aktualna się staje sprawa scalenia tego podatku, tj. zlikwidowania dotychczasowego systemu pobierania go w kilku fazach produkcji oraz wyniesienia i oparcia systemu poboru o jedną tylko fazę. W wyniku prowadzonych od kilku miesięcy przez Min. Skarbu prac przygotowawczych, zdecydowane zostało scalenie podatku obrotowego w pierwszym rzędzie od szeregu artykułów monopolowych.

Rozporządzenie to, które ma być wydane przez min. Skarbu w porozumieniu z min. Przemysłu i

Handlu składa się z 11 artykułów. Obejmuje ono scalenie podatku obrotowego przy poborze tego podatku od artykułów objętych państwowym monopolem tytoniowym, spirytusowym i solnym oraz loteryjną państwową (tj. losy). Podatek obrotowy w formie scalonej wprowadzony zostaje z dn. 1 kwietnia 1932 r. Do opłacania scalonego podatku obowiązane są: dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego, dyrekcja Monopolu Spirytusowego, Biuro Sprzedaży Soli Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej. Scalony podatek wynosi 4 proc. od całkowitych sum prowizji (rabatu), udzie-

lanych przy sprzedaży tych artykułów. Do tak obliczonego podatku dolicza się 10 proc. nadzwyczajnego dodatku oraz dodatek na związki komunalne w wysokości 1/4 scalonego podatku.

Od obrotów, uzyskanych przy sprzedaży tych artykułów, znajdujących się w dniu 1 kwietnia na składzie, od których to obrotów nie został opłacony scalony podatek obrotowy na zasadach ogólnych, przedsiębiorstwa obowiązane są do uiszczenia pełnej wysokości zaliczek na podatek obrotowy na miesiące: styczeń, luty i marzec 1932 r., względnie za I kwartał 1932 r. Równocześnie ustaje obowiązek uiszczenia przez nie zaliczek na następne miesiące, względnie kwartały 1932 r. na poczet podatku przemysłowego, przypadającego od obrotów uzyskanych przy sprzedaży tych artykułów.

Sposób podziału scalonego podatku przemysłowego od obrotu na rzecz związków komunalnych ustali odrębne zarządzenie, wydane przez min. Skarbu w porozumieniu z min. Spraw Wewnętrznych.

—o—

## Przeciw zamiarom podwyżki opłat stemplowych

Komisja Skarbowa warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej odbyła w tych dniach posiedzenie, poświęcone omówieniu projektu rządowego ustawy o zmianach dotychczasowej ustawy o opłatach stemplowych.

Komisja stwierdziła, że zwiększenie opłat stemplowych może doprowadzić do zmniejszenia wpływów skarbowych, gdyż zainteresowani zaczęją unikać czynności prawnych, podlegających opłatom stemplowym.

Komisja wypowiedziała się za pozostawieniem bez zmian wysokości opłat stemplowych, dotyczących tych czynności prawnych, które mają istotne znaczenie dla normalnego biegu spraw gospodarczych. W szczególności Komisja wypowiedziała się przeciw podwyższeniu dotychczasowej opłaty stemplowej w wysokości 3 zł. od pełnomocnictw, składanych do urzędów publicznych, przeciw podwyższeniu opłaty stemplowej od zaświadczeń wydanych przez sądy i notariuszy oraz za zmniejszeniem do 1 pro mille opłaty stemplowej od rachunków.

Powyższe stanowisko Komisji znajduje pełne uznanie i poparcie najszerszych sfer kupieckich.

## Zmiana terminu XII. Targów Wschodnich

(18 — 30 czerwca).

W uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności, związanych z obecną sytuacją gospodarczą i licząc się z potrzebami tych gałęzi wytwórczości, których zamówienia i transakcje przypadają głównie na sezon letni, Komitet Wykonawczy Targów Wschodnich postanowił tegoroczną rewję XII. Targów Wschodnich odbyć odmiennie, niż w latach poprzednich, w terminie znacznie wcześniejszym, i wyznaczył go na czas od 18 do 30 czerwca. Akcja, wdrożona celem zmobilizowania udziału wystawców w nowym terminie, spotyka się wśród stałej, dotychczasowej klienteli Targów z zyczeniem przyjęciem.

## Rozbicie rokowań o syndykat gwoździ i drutu

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania o utworzenie Syndykatu gwoździ i drutu nie doprowadziły do rezultatu. Ostatnie rozmowy, prowadzone w Warszawie zakończyły się niepowodzeniem. Wobec powyższego spodziewać się trzeba ostrej walki rynkowej, prowadzonej z całą bezwzględnością, przez te fabryki drutu które stoją w bezpośrednim kontakcie z producentami surowca (walcówki). Zaznaczyć trzeba, że po rozwiązaniu Syndykatu gwoździ i drutu 1 stycznia 1931, przez cały rok ubiegły trwała tak ostra walka konkurencyjna, że z 30 fabryk gwoździ i drutu czynnych było 1 marca br. zaledwie 8.

## Kontyngent zakupu spirytusu — zmniejszony

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym ustalono kontyngent zakupu Państwowego Monopoli Spirytusowego na 250 tys. hl spirytusu 100 proc. (t. j. o 30 proc. mniej niż w ub. r.) Powyższa ilość ma być zakupiona przez dyrekcję monopolu spirytuso-



wego z produkcji krajowej w okresie kampanji gorzelniczej 1932—33 r.

—ośo—

**BANKI AMERYKANSKIE WYPLACAJĄ MNIEJSZE DYWIDENDY.** Dnoszą z New Yorku, że National City Bank oraz Chase National Bank wypłacają za pierwszy kwartał br. dywidendę w wysokości 75 centów od akcji, wobec 1 dolara w kwartale poprzednim. Sfery finansowe przypuszczają, że również inne przodujące banki amerykańskie, pomimo stosunkowo dobrych wpływów, zredukują dywidendy, ponieważ chcą wzmocnić swe rezerwy.

**CREDITO ITALIANO — 6 PROC. DYWIDENDY.** Rada nadzorcza banku Credito Italiano w Medjolanie postanowiła walnemu zgromadzeniu akcjonariuszy, które odbędzie się 24 marca br., przedłożyć wniosek o wypłacenie dywidendy za rok 1931 w wysokości 6 proc. i o przeniesienie na nowy rachunek 17 milj. lirów. Dywidenda za rok 1930 wyniosła 8 proc., a na nowy rachunek przeniesiono 13,9 milj. lirów.

**OLBRZYMI SPADEK RENTOWNOŚCI W STANACH ZJEDN.** Zamknięcia bilansowe 60-ciu wielkich amerykańskich towarzystw akcyjnych za rok 1931 wykazują czysty zysk w łącznej wysokości 378,54 milj. dol., wobec 795,87 milj. dol. w roku 1930, a 1,334,94 milj. dol. w roku 1929. Zysk tych przedsiębiorstw wynosił przeto w roku ub. o 72 proc. mniej, niż w okresie dobrej konjunktury. Ze wspomnianych 60 towarzystw — 24 zamyka rok 1931 stratami w łącznej wysokości 6110 milj. dol., gdy te same przedsiębiorstwa wykazywały w r. 1930 czysty zysk w kwocie 27,43 milj. dol., a w r. 1929 — 161,59 milj. dol.

**PRZEMYSŁ AUSTRIAACKI PRZENOSI SIĘ DO ANGLJI.** Ze względu na wprowadzenie cel angielskich, które uniemożliwiają import szeregu produktów do Anglii, niektóre przemysły państw europejskich przenoszą swe maszyny do Anglii. Ostatnio zainstalowała się w Anglii wielka austriacka fabryka artykułów dzianych.

### LEKARZ - DENTYSTA

**R. GOLDGEWICHT - BORNSTEINOWA**

WADOWICE, TATRZAŃSKA 4.

ordynuje od godziny 2—6 popołudniu. 42x

### TOW. „NADZIEJA”

Zgłoszenia na Kolonię młodzieży szkolnej w Rydze przyjmuje Dr. Engel, od dnia 10—25 marca br. w lokalu T-wa Opieki nad Sierotami (ul. Zielona 3), między godz. 12—1 w południe. 635x

### FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance” Stanisławów-Wiedeń

# Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

Auforyzowany przekład Leona Templera.

Teraz wzywał Laura tylko jeden jeszcze obowiązek. Należało w urzędzie zastawniczo-pożyczkowym wykupić pierścionek mamy. Pewnego dnia już prawie postanowił sprzedać basy w tym celu. Porzucił jednak ten zamiar; nietylko dlatego, że sprawa własności instrumentu niezupełnie była jasna. Współluczeń, który napół pożyczzył, napół podarował mu basy, przeniósł się z ojcem, nauczycielem muzyki, do innej miejscowości, nie upominając się o zwrot kontrabasu.

Właściwością Laura było, że przedmioty, które posiadał i z którymi przestawał, nabierały dlań z czasem znaczenia zjawisk nadzmysłowych. Przeobrażały się w ośrodki sił, które na niego wywierały wpływ dodatni albo ujemny. Tyczoło się to również odzieży Laura. Jeszcze jako chłopiec mały poczuł nieprzewycieżoną niechęć do pięknego zresztą ubrania i tak długo bronił się przed niem, aż mama powiesiła je w szafie i zatrzymała dla Ruggiera. Jeśli zaś mowa o kontrabasie, to w oczach Laura był on wielką dobroduszną istotą w części należącą do świata demonów, a częściowo do państwa zwierząt. W instrumencie tym co delikatnie wsłuchany tulił się do fortepianu w salotto, dopatrywał się Lauro jednego z opiekuńczych duchów, które w zapasach z przeznaczeniem stawały po jego stronie.

Kiedy młody Duca Dallorso, zwany Gia-Gia, przeczytał na bilecie wizytowym nazwisko „Lauro Pascarella” nie miał oczywiście pojęcia, o kim mowa. Nawet twarzą w twarz nie rozpoznał młodzieńca, z wyrazem dość wątpliej uprzejmości za prosił go jednak, by usiadł. Zrosła brwi oczu Gia-Gia i obwisła jego warga dolna wykonały powinny uśmiech małpiątka cierpiącego na nostalgia. W

### NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

# Francja reorganizuje Europę Środkową

Parlament francuski obraduje obecnie nad gwarancją rządu francuskiego dla pożyczki 600 milionów franków, którą Czechosłowacja chce zaciągnąć na francuskim rynku wewnętrznym. W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos premier Tardieu i oświadczył, że dla akcji racjonalnej organizacji gospodarki środkowo-europejskiej, którą obecnie Francja podejmuje w porozumieniu się z Anglią i Włochami, jest współpraca Czechosłowacji niezbędna. Akcja ta dąży do tego, by udzielić zaufanie do państw środkowo-europejskich. Stać się to może tylko na platformie gospodarczego porozumienia się tych państw. Akcja ta Francji nie jest skierowana przeciwko żadnemu państwu, przeciwnie pożądaną jest współpraca wszystkich państw europejskich.

Równocześnie ogłasza „Temps” oficjalny komentarz do mowy Tardieu'a. Czytamy tam, że akcja Francji nie jest skierowana przeciwko Niemcom, gdyż Francja zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że udzielenia Europy środkowej bez współudziału Niemiec nie można przeprowadzić. Ambasador francuski w Berlinie otrzymał polecenie od swego rządu, by stale informował rząd Rzeszy o poczynaniach i planach francuskich.

Na marginesie tej dyskusji i oficjalnego komentarza „Tempsu” warto przypomnieć, że przed kilku miesiącami jeden z byłych ministrów w pierwszym gabinecie dra Burescha wygłosił sensacyjną mowę, która była ukrytą sprężyną przesilenia rządowego w Austrii. Z niedyskrecji owego ministra wynikało jasno, że Czechosłowacja pod egidą Francji chce zrealizować plan federacji państw naddunajskich i że dla pozyskania dla tego planu Węgier gotowa jest nawet na pewne koncesje terytorjalne na rzecz Węgier. Benesz zdezawuował wówczas ministra austriackiego, ale to nie usunęło sprawy z porządku dziennego; poza kulisami toczyły się dalsze rokowania w tej sprawie. Niedawno kanclerz austriacki dr Buresch zaprosił do siebie przedstawicieli Francji, Włoch, Anglii i Niemiec i oświadczył im, że Austrija dusi się w czterech ścianach swego domostwa i musi, chcąc żyć, rozszerzyć podstawy swego

życia gospodarczego. Krok kanclerza austriackiego napewno był z góry ukartowany, bo to równocześnie prawie zareagowały na ten krok i Francja i Niemcy. Tardieu zeszłego tygodnia konferował tak z delegacją austriacką w Genewie, jak i przedstawicielami małej ententy, by do skutku doprowadzić porozumienie gospodarcze na podstawie porozumienia celnego między temi państwami. Niemcy zaś oświadczyły oficjalnie rządowi austriackiemu, że gotowe są przyznać Austrii cały szereg przywilejów celnych, jeśli na to się zgodzą inne państwa zainteresowane.

Gra dyplomatyczna jest tutaj zupełnie jasna i przejrzysta. Francja, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że małe państwo austriackie nie może być samowystarczalną i że przemysł austriacki musi mieć dla siebie duże rynki zbytu, stara się Austrię wyprowadzić na szeroki trakt gospodarki światowej, stwarzając jakiś blok państw naddunajskich. Francja kieruje się realnym interesem politycznym, polegającym na tym, by uniemożliwić powtórzenie się eksperymentu unji celnej Austrii z Niemcami. Niemcy ze swej strony sparaliżowały tę akcję francuską, pozwalając sobie na gest wspaniałomyślności pod adresem Austrii, poza którym jednak ukrywa się pogrzebany już projekt unji celnej, rozumie się w postaci bardzo zmodyfikowanej. Zdaje się, że z tej rozgrywki politycznej wyłoni się pewnego rodzaju kompromis.

Francja swój cel zblokowania państw naddunajskich przeprowadzi ale już nie poza plecyma Niemiec, lecz za ich zgodą, która nie bar dzo będzie dobrowolną...

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

• IDEALISTA, SANOK: Do druku nie nadaje się. S. L., KRAKÓW: We wszystkich sprawach prof. Bałabana „Historji Żydów krakowskich” należy się zwracać do Tow. „Nadzieja”. Kraków, św. Tomasz 9.

X: Poradnia świadomego macierzyństwa. Warszawa, ul. Leszno.

• CZYTELNIK Z BOCHNI: Cena prenumeraty rocznej: 2 (dwa) dolary.

nie mógłby z tego powodu zwrócić nam opłaty za wstęp.

— Słucham?

— Opłata była bardzo wysoka. Bilety wstępu kosztowały sto lirów. Niestety niezbędna to dla mnie suma, bo w przyszłym tygodniu wyjeżdżam do Brazylii, żeby tam poszukać pracy.

Lauro powstał z miejsca. Chociaż walczył z tem, jak mógł, poczerwieniał aż po uszy. Wargi rozwarły się. Uczynił krok ku księciu Gia-Gia i popatrzał nań wzrokiem zrozpaczonego. Duca Dallorsa gnębiła od kilku dni nuda pustkowi. Kiedy zawiadomiono go o przybyciu młodego Pascarelli, — można to śmiało przypuszczać — zamierzał właśnie powycinać głowy na wizerunkach niemiłych krewnych albo zalepić je znaczkami pocztowymi. Oto zaś oczy napawać mógł widokiem urody Laura. Szczupłutki człowieczek cierpiał często na zimudę. Teraz rozgrzewało go coraz bardziej, rozgrzewało, jakby mu kto termofornem położył na piersi. Usiłował nakłonić Laurę, żeby usiadł:

— Brazylija? To cudownie! Ale czy nie zechce pan usiąść wcale?

— Nie, dziękuję! — odparł Lauro. — Idzie o pierścionek. Wcale nie jest taki kosztowny pierścionek, ale to rzecz pamiątkowa i bardzo ważna dla mnie. Dalem zaś oczy napawać mógł widokiem wstępu na zabawę.

— Zastawił pan, kochany przyjacielu? Wyśmienicie! Nazywa się pan Pascarella. Ależ oczywiście. Jest pan bratem tej pięknej siostry.

— Oto dowód zastawu!

Lauro wręczył Giu-Giu kwit zastawu i powiedział:

— Może zechciałby pan spowodować, żeby zwrócono mi pieniądze. Zobowiążę się odesłać je w ciągu roku. Aż do następnego karnawału. To dla mnie niesłychanie ważne. Muszę wykupić pierścionek.

— Czy to podarunek ukochanej?

— Nie pierścionek należał do mamy.

— Do mamy! Ależ to cudowne... (C. d. n.)

izbie klasztornej urzędu prowincjała mówił Lauro głosem stłumionym i cichym; tutaj — w przestronym pałacu — mówił głosem pogodnym, chociaż prośba jego była mocno osobliwa:

— My, to jest siostra i ja, byliśmy na balu w hotelu Bertolini. Pan przypomniał sobie chyba...

Gia-Gia skinął głową, jakby okazać chciał, że i dodatkowo docenia wyrażone mu uszanowanie jako przewodniczącemu komitetu zabawy. Lauro odznaczał się wyraźną zdolnością dostrajania się. Jakby odzwierciedlał człowieka stojącego naprzeciwko, nie tracąc przytem niczego z własnej osobowości. W towarzystwie rybaka był rybakiem, w towarzystwie księcia księciem.

Słowa młodzieńca brzmiały swobodnie, jakby był człowiekiem obytym w świecie:

— Był pan laskaw osobiście wręczyć mi zaproszenia na zabawę.

Gia-Gia rozłożył ręce na znak, że schlebia mu to, ale że żałuje zarazem, iż niema nowej zabawy i że nie może też zaprosić na nią Laurę. Chłopca nie zbijało to wcale z toru;

— My, mam na myśli Grację i siebie, nie mieliśmy właściwie prawa być na tym balu.

— Dlaczego? Proszę pana? Postąpiliście bardzo ładnie.

— O, nie! Jesteśmy bardzo biedni. Przed zabawą nie byliśmy jeszcze w biedzie. Teraz jednak jesteśmy okropnie biedni.

Gia-Gia odpowiedział na o wyznaczenie przeciągłym „Ach” — jak się to zwykle przyjmuje wieści niepomyślne albo radosne, które nie obchodzą nas wcale. Lauro skłonił się ceremonjalnie, a potem mówił w dalszym ciągu:

— Chciałem się dowiedzieć, czy komitet zabawy



## ECHA ZE SWIATA

## Jubileusz dwóch wielkich uczonych austriackich

75-LECIE PROF. WAGNERA VON JAUREGGA.

W tych dniach obchodzić będzie sławny psychjatr Wagner von Jauregg 75-lecie urodzin. Jubilat urodził się 8 marca 1857 jako syn wysokiego urzędnika austriackiego, gimnazjum ukończył we Wiedniu i zapisał się na medycynę na uniwersytecie wiedeńskim. Pierwszą



prof. Wagner Jauregg

pracę ogłosił jako 21-letni student w r. 1878 w sprawozdaniu wiedeńskiej Akademje Umiejętności. Praca ta dotyczyła funkcji nerwów serca. W kilka miesięcy później ogłosił młody student medycyny dalszą pracę o chorobie rdzenia pachowego u paralityków, poruszając problem, któremu później wielki uczyony poświęcił dużą część swego życia.

Prof. Wagner von Jauregg ogłosił przeszło 300 prac naukowych z najrozmaitszych dziedzin medycyny; niektóre z nich, zwłaszcza prace dotyczące się epilepsji i dziedziczenia chorób umysłowych, mają charakter wprost podstawowy. Katedrę psychjatrii na uniwersytecie wiedeńskim objął prof. Wagner po słynnym uczonym Krafft-Ebingu i prowadził tę klinicę aż do r. 1928. Nagrodę Nobla otrzymał, jak

wiadomo, za swą epokową wprost metodę leczenia malarji.

70-LECIE PROF. JOZEFA STRZYGOWSKIEGO.

Znany historyk sztuki na uniwersytecie wiedeńskim prof. Józef Strzygowski obchodzi w tych dniach 70-lecie urodzin. Urodził się w Białej obok Bielska jako syn fabrykanta, studiował we Wiedniu, Berlinie i Monachjum archeologję i historję sztuki, a w r. 1887 został docentem uniwersytetu wiedeńskiego. Od r. 1892 do 1909 jest zwyczajnym profesorem uniwersytetu w Grazu, a od r. 1909 obejmuje katedrę we Wiedniu. Jako historyk sztuki rozwinął prof. Strzygowski bardzo bogatą twórczość; wprost pionierską była jego działalność na polu badań sztuki starożytności i bizantyńskiej. Później wciągnął w orbitę swoich zainteresowań też i północ, i wydał kilka dzieł gruntownych do historii sztuki średniowiecznej. Niezwykle płodną była jego działalność pedagogiczna.

—o—

## Prez. Masaryk za kontrolą urodzeń

Prezydent Rzeczypospolitej czechosłowackiej obchodził w tych dniach 81 urodziny. Z tej okazji miał z nim wywiad przedstawiciel „Chicago Daily News”

Wywiad nie miał formy szablonowej, lecz był niekonwencjonalną rozmową o X+1 rzeczach. M. in. rozumie się, mówił prezydent Masaryk i o kryzysie światowym, który zdaniem jego nie jest kryzysem produkcji, lecz rozdziału. Masaryk jest też zdania, że jedną z przyczyn kryzysu jest rozrzutność ludzi, którzy przyzwyczaili się do życia ponad stan. Jako ilustracja tej rozrzutności służyć może nieumiarowany sposób odżywiania się człowieka współczesnego.

„Popatrz się pan na mnie. Skończyłem obecnie lat 81, a zawdzięczam ten wiek niezwykle prostemu sposobowi życia. Wielu ludzi, którzy więcej i lepiej jadali i pili odemnie, już pomarli”.

Prezydent Masaryk jest też zdania, że definitywne rozwiązanie kryzysu światowego musi u-



względnić problem przeludnienia. Kontrola urodzeń jest nieodzownym warunkiem uzdrowienia świata. Mężczyźni i kobiety nie powinni się tak spieszyć do żeniactwa. Najważniejszą rzeczą jest, troszczyć się o jakość materiału ludzkiego, a nie o jego ilość.

Bardzo powściągliwym był prof. Masaryk w wypowiedzaniu swego zdania o obecnej międzynarodowej sytuacji politycznej. Najważniejszym problemem polityki międzynarodowej jest uzgodnienie zdrowego nacjonalizmu z tendencjami międzynarodowymi świata. To uzgodnienie może nastąpić tylko na platformie gospodarczej. Jako ilustrację wysunął chaos gospodarczy panujący obecnie w Europie środkowej. Za zdrowy nacjonalizm uważa prez. Masaryk nacjonalizm, który nie jest ślepy na błędy swego narodu i który płaszczykiem interesów narodowych nie osłania ciasnego nieraz i zaborczego egoizmu. Prezydent Masaryk wierzy, w ostateczne zwycięstwo demokracji.

Wreszcie wypowiedział się prezydent republiki czechosłowackiej przeciwko wszelkim próbom rewizjonistycznym, jako zamachom na pokój międzynarodowy.

## Wysyłka paczek z żywnością i odzieżą do Rosji

Za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża wysyłana jest ostatnio coraz większa liczba paczek, zawierających żywność i odzież dla Polaków, więzionych lub zesłanych w Rosji Sowieckiej.

Na paczki te nałożone jest przez władze sowieckie wysokie cło, które regulować mają odbiorcy paczek. Wobec tego, że częstokroć adresaci nie mogą uiścić należności celnych, paczki nie dostają się do ich rąk, lecz wracają z powrotem do Warszawy.

W związku z tem delegatura P. C. K. w Moskwie powiadamia, że przyjmować będzie tylko paczki, co do których zagwarantowane będzie przez wysyłającego uregulowanie należności celnych.

## TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

## „Dzika Dszczoła”

Komedja w 3 aktach Ludwika Hieronima Morstina.

W dzień premiery ogłosił autor w jednym z pism krakowskich krótki artykuł, w którym, wynurzywszy naprzód intencje swej nowej sztuki, nazwał siebie oskarżonym, czekającym z niecierpliwością tego, co powie oskarżyciel publiczny, t. j. recenzent teatralny. Trybunałem orzekającym w takim wypadku jest publiczność, ale zdaje mi się, że autor pomylił się, jeśli chodzi o zasadniczy charakter recenzji. Mam przynajmniej to wrażenie, że krakowskie recenzje nie są bynajmniej oskarżycielami, którzy czyhają tylko na słabe strony autorów, by ich ostatecznie pograżyć, przeciwnie, sprawia im to zawsze wielką satysfakcję, jeśli mogą być przyjaciółmi i obrońcami „oskarżonych” autorów.

Z przyjemnością więc stwierdzam, że nowy utwór p. Morstina jest wcale interesujący. Zryw przedewszystkiem ze spłowiałym już szablonem dotychczasowego repertuaru, wprowadzając do swej komedii aktualność problemów. Dramat cierpił dotychczas na uwiad starczy, ponieważ albo odgradał się od życia barykadą wzniosłości, albo nurzał się z rozkoszą w stojącej wodzie farsy i pływizny. P. Morstin chciał sztukę swoją ożywić i dlatego ją zaktualizował, wprowadzając do niej galerię żywcem z ulicy małego miasta prowincjonalnego wziętych postaci. Widzimy więc starostę jako przedstawiciela „radosnej twórczości” obok komunisty młodocianego, wygłaszającego swe stereotypowe frazesy rewolucyjne, śmiejemy się z menażerii typów i typów prowincjonalnych, mocno co prawda przeszarżowanych i dlatego nie dających nam należytego obrazu rzeczywistości. Śmiejemy się też pobłażliwie — ale w tej pobłażliwości tkwi i sporo zadumy — przysłuchując się jak młoda 17-letnia dziewczyna rozprawia z brawurą — o „bolszewizm” i stwierdzamy melancholijnie, że przywilejem młodzieży jest

upraszczanie sobie zbyt zawitych i skomplikowanych problemów.

To autorowi jeszcze nie wystarczy, bo narzuca nam konieczność zajęcia stanowiska wobec problemu trójkąta małżeńskiego. Młody starosta ma żonę bardzo sympatyczną, ale równocześnie pożąda i kocha równie sympatyczną p. Marię. Każda z rywalki chce się usunąć, a tego szlachetnego mecenistwa nie rozumie pan starosta, traktujący cały ten problem ze stanowiska zdrowego, męskiego egoizmu. Autor problemu, czy powinno się kochać i żyć równocześnie z dwoma kobietami — to, że można, jest jasne i oczywiste. — nie rozwiązuje, bo za rozwiązanie chyba uważać nie możemy kompromisu, nasunętego przez przypadek, ale wdzięczni mu jesteśmy za samo postawienie problemu bez uciekania się do patosu spłowiałego frazesu.

Wszystko jest więc bardzo interesujące i czyni sztukę wcale zajmującą ale nasuwa się bardzo poważne „ale”. Najważniejszym, wprost kardynalnym błędem sztuki jest — brak odwagi. Czyżby rację miał p. St. I. Witkiewicz, który niedawno publicznie stwierdził, że głównym źródłem obniżenia się poziomu piśmiennictwa był brak odwagi u twórców tego piśmiennictwa? Jak już zaznaczyłem, autor przedstawia nam inteligencję typowego małego miasteczka naszego jako zbiorowisko kretynów i intrygantów, znajdując tylko dla księdza proboszcza ukłon pełen grzeczności wersalskiej. Na tle tego kretyństwa pospolitego wyrasta postać starosty, który przez dziesięć lat Polskę budował i dlatego przeciwna węzeł gordyjski wszelkich trudności męskim i sta nowczym czynem, do rozmiarów symbolu generacji obecnie Polską rządzącej. Ten biorący się za bary z trudnościami życia politycznego powierzonego sobie powiatu młody człowiek nie filozofuje, nie jest przeciążony balastem intelektu, lecz ma w sobie świeżość i instynktowną gotowość do czynu. Umie swa wolę narzucić środowisku.

Nie będą się z autorem sprzeczać co do tego rozdziału: światła i cieni, wcale mi się nie uśmiecha ro-

la obrońcy inteligencji małomiejskiej, która umie tylko intrygować, podczas gdy statostowie umieją rządzić, ale w tej sprawie wszelkie niedopowiedzenie jest nietylko zbędne, ale wprost demerwujące. Można od autora żądać, by stanął wyraźnie po tej, czy po tamtej stronie barykady, przyczem wcale nie kwestionuje uczciwości obu tych stanowisk. Nie jestem sędzią, a każdy rozstrzygnął już dawno tę kwestję wedle swego sumienia. Autor tymczasem wprowadza do swej sztuki postać szlachetnego myśliciele i uczonego, który z wyżyn swego stanowiska kosmicznego patrzy się na to kłębówisko namiętności ludzkiej jak na „termitorjum”, jako na zwykłe mrowisko. Napewno życie człowieka i społeczeństwa nie jest celem dla siebie istniejącym, napewno istnieje w kosmosie tajemniczy związek między siłami prawieczystymi a lątką jednodniową, ale małą to jest pociecha dla tej lątki jednodniowej, że gdzieś w zaświatach istnieje harmonja wszechzycia. Mam wrażenie, że ta wycieczka w zaświaty jest tylko — ucieczką autora przed — postawieniem kropki nad „i”.

Autor ucieka jednak z ujmującym wdziękiem, a najnowsza jego sztuka, aczkolwiek jest może nieco chaotyczna w swej konstrukcji, jest jednak pełna kultury, pobudzająca do myślenia, obfitująca w cały szereg żywych i zajmujących postaci. Aktorzy mogą też być wdzięczni autorowi za odskocznice dla świetnych sylwetek. Pani Jaroszevska z dużą siłą odegrała rolę starosciny. P. Eichlerówna należyście zaakcentowała bierność kobiety, która znalazła się w potrzasku, p. Ludwiżanka była znowu szczebioczącym, miłym podlotkiem. Bajecznym był p. Fabiś, jako kosmiczny filozof, a przezabawnym p. Leliwa, ucharakteryzowany na jednego z redaktorów krakowskich. Dobre sylwetki stworzyli też p. Szymborski jako ksiądz proboszcz, p. Modrzewski jako doktor, p. Turski jako burmistrz p. Wroński jako profesor, p. Michalak jako młody komunista

M. K.



## WIADOMOSCI Z KRAJU

## Dalsze rewelacje o warszawskim Al Capone

## Krwawe rządy na „Kercelaku”

Onegdaj podaliśmy już pierwszą część sensacyjnych rewelacji o bandzie „Tasiemki” (radnego miasta Warszawy!), która przez długie lata terroryzowała biednych handlarzy żydowskich z pl. Kercelęgo (tzw. popularnie „Kercelaku”). Obecnie za prasą warszawską podajemy dalszą serię tych niezmiernie ciekawych rewelacji:

„Banda, działająca na Kercelaku pod dowództwem Tasiemki miała swój (a ściślej mówiąc — jeszcze ma) „sąd”, któremu terroryzowani kupcy musieli przedstawiać do rozpatrzenia wszelkie wynikające między nimi spory.

Posiedzenia tego złodziejskiego sądu odbywają się zazwyczaj w ostatniego rzędu knajpach podmiejskich, lub wprost w złodziejskich „melinach”. Obie strony wzywane są na oznaczoną godzinę, „na sąd” i biada temu, kto nie przyjdzie lub usiłuje sprowadzić z sobą „hantów” (tajnych policjantów).

Sprawy kierowane do sądu przez bandę „Tasiemki”, rozpatrywane były szybko. Nigdy nie ustalono stopnia winy stron nakazywano zgodę i... zapłacenie „kary” do kasy bandy.

Wyznaczony termin wniesienia „kary” musiał być dotrzymany. Rewolwery i noże stanowiły dostateczną sankcję.

„Sąd” rozpatrywał nie tylko sprawy zatargów kupieckich wśród handlarzy Kercelaka. Do jego kompetencji należała również sprawa zdrady, „nieuczciwego” podziału łupów lub nieposłuszeństwa. Takich przestępstw karano według specjalnego

kodeksu. Obcinano jedno lub dwoje uszu — wtedy delikwent miał zmasakrowaną twarz i polamane zębra — lub poprostu „robiono” człowieka.

Niedawno w knajpie u Wężyka na Ogrodowej, w pokoiku za bufetem wpakowano kilka kul w głowę niedawnego kompana.

Trupa wzięto pod rękę, nasunięto mu kapelusz na głowę i wsadzono do taksówki. Na ul. Żytniej wyrzucono go na bruk.

Gdy przez pewien czas nie było zatargów wśród handlarzy Kercelaka, wówczas banda inscenizowała kłótnie i bójki.

Wyszukiwano wówczas kogoś z pośród znomych bandy i polecano mu wszcząć kłótnię z wyznaczonym kupcem. Zazwyczaj pomysł udawał się w zupełności. Kupiec dostawał uderzenie nożem, lub kilka guzów i sprawa szła do „sądu”. Strony płaciły po 1000 złotych, tzn. wynajęty napastnik miał „karę” darowaną. Zubowicz, godny uczeń i następca „Tasiemki” terroryzuje i gnębi mieszkańców Woli wcale nie gorzej, niż jego poprzednik.

Jedno z pism warszawskich zwraca uwagę, że radny m. Warszawy Łukasz Siemiątkowski — „Tasiemka”, został niedawno odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczami. Jest to najwyższy stopień odznaczenia za pracę dla Niepodległości Polski.

Krzyż ten nadaje się wyłącznie za wystąpienia bojowe. Możeby Kapituła Krzyża wyjaśniła, za jakie to czyny bojowe p. Tasiemka otrzymał to odznaczenie?

## Konfiskata żydożerczej broszury

W swoim czasie pisaliśmy o tem, że niejaki Franciszek Molicki, wydał książkę pt. „Jakich ula używać przy przemysłowej hodowli pszczół? Książka ta napozór nic niemająca wspólnego z żydostwem, obfitowała w różne antysemityczne ustępy; w jednym z nich była mowa o tem, że... Żydzi są okrutni ludzie, nie chcą żyć z uczciwej i ciężkiej pracy, — a tylko w rozpoczęciu swego życia, gdy nie mają jakichkolwiek zasobów, starają się wszelkimi sposobami, aby zdobyć pieniądze nawet zapożyczając wszelkiej podłości kradzieży i oszustwa, a gdy już jest pewna sumka uskładana, to zamiast z niej żyć, to oni obracają tę sumkę pieniężną w ruch, aby temi pieniędzmi zgnieść goja katolickiego i odbierać mu pieni-

dze... itd.

Ponieważ wspomniana książka przeznaczona została przez autora m. in. „dla szkół wykładowych” przeto posłowie żydowscy zwrócili się wówczas z pismem do Pana Ministra Rolnictwa, w którym prosili o zainteresowanie się poruszoną sprawą w celu zapobieżenia rozpowszechnianiu się tego rodzaju literatury „fachowej” w ludowych szkołach rolniczych.

Na powyższe pismo nadeszła w tych dniach odpowiedź Ministerstwa Rolnictwa, że wspomniana broszura nie została dopuszczona ani do pomocy naukowych, ani do bibliotek ludowych szkół rolniczych na skutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych została broszura ta skonfiskowana.

## Akcja werbunkowa WIZO w Polsce

Przyjazd delegatki światowej Egzekutywy WIZO do Warszawy

W związku z proklamowaną na miesiąc marzec akcją werbunkową Zrzeszenia Kobiet Żydowskich WIZO, przybyła do Warszawy delegatka egzekutywy WIZO w Londynie p. dr. Klompus-Zundelewicz. Delegatka Egzekutywy WIZO zabawi w Polsce około 2 miesięcy i odwiedzi cały szereg miast prowincjonalnych.

Wczoraj odbyło się w Warszawie z udziałem p. dr. Klompus-Zundelewicz posiedzenie Prezydium Centralnego Komitetu zaś w dniu dzisiejszym o godz. 4 pop. w lokalu warszawskiego WIZO odbędzie się konferencja prasowa. W środę dn. 9 marca wystąpi p. dr. Klompus-Zundelewicz z referatem publicznym.

## Spory i walki wśród Agudowców

W Warszawie przy ul. Franciszkańskiej 22 znajduje się bóżnica zwolenników cadyka z Góry Kalwarii. Od niedawna młodzież agudystyczna usiłuje z tej synagogi uczynić lokal partyjny, na co starsi obywatele przybywający do tej synagogi, nie chcą się zgodzić. Na tem tle dochodzi do częstych sporów, a sprawa ta oparła się nawet o autorytet samego cadyka z Góry Kalwarii. Widocznie atoli i autorytet cadyka nie pomógł, skoro ostatnio na tle partyjnych sporów doszło do formalnej walki pomiędzy „starszymi” i „młodymi” wśród chasydów. W wyniku tej walki, kilka osób odniosło rany, a synagogę zamknięto.

## Dalsze wyniki powszechnego spisu ludności

W Biurze Powszechnego Spisów przy Głównym Urzędzie Statystycznym opracowane zostały dalsze wyniki spisu ludności, dotyczące miast poniżej 100.000 mieszkańców, powyżej zaś 10.000.

Obliczenia wykazały następujące liczby mieszkańców w ważniejszych miastach (cyfry w na-

wiasach oznaczają liczbę ludności w r. 1921): Białystok 91.335 mieszkańców (76.792), Królewska Huta 80.734 (74.811), Radom 78.063 (61.599), Stanisławów 60.256 (52.529), Kielce 58.397 (43.695), Kalisz 55.125 (44.613), Toruń 54.280 (39.424), Przemyśl 51.379 (47.953), Piotrków 51.281 (41.113), Grodno 49.818 (35.148), Brześć nad Bugiem 48.435 (29.553), Dąbrowa Górnicza 36.987 (30.871), Tarnopol 35.831 (32.039), Płock 32.777 (27.750), oraz Tczew 22.573 (19.785).

## Obłąkany — na tournée odczotowem

Zatrzymany został przez policję w Sosnowcu niejaki Władysław Dziełicki, pochodzący z Torunia, a podający się za profesora Akademii Sztuk Pięknych.

Dziełicki odbywał pieszo podróż po Polsce, wygłaszając w szkołach powszechnych odczyty na temat „Polska zagranicą”. Jak się okazało, Dziełicki jest człowiekiem umysłowo chorym i przebywał już na kuracji w zakładzie dla umysłowo chorych w Poznaniu. Poza tem jest to człowiek wątpliwej kondyty, był już karany więzieniem. Charakterystycznym jest, iż posiadał on zaświadczenia inspektorów szkolnych, polecające Dziełickiego.

## Napad na sekwestratora

Z Wilna donoszą: Osada Młyn-Wozgeniszki gm. grodzieckiej (Mołodeczno) była widownią zajścia, wynikłego na tle sekwestru nieruchomości za podatki. Do osady przybył sekwestrator gminny Kosiewicz Wł. w asyście policjantów i przystąpił do opisywania rzeczy rodziny Fuksów. Ale Fuksowie postanowili siłą bronić swego mienia i w chwili, gdy sekwestrator przy pomocy policjantów przystąpił do ładowania na sanie rzeczy, Stefan Fuks rzucił się na komendanta posterunku PP. w Jarszenicach z zamiarem rozbrojenia go, Fuksowa zaś zaczęła okładać go kijem po głowie. Napadnięty wyślgnął bagnet. Wywłaza-

ła się walka, w której sekwestratora pobito, a komendanta Frejnę obalono na ziemię. Szamocąc się z napastnikami Frejno zranił Fuksa bagnetem w bok. Zaalarmowana policja zajęła w przedmi czasie zlikwidowała Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Rannego Fuksa odwieziono do szpitala.

## Wyrodny ojciec

We wsi Linarezyk pow. grudziądzkiego zamieszkuje Niemiec rolnik niejaki Emil Schmitde, którego jedna z córek jest umysłowo chora, jednak według opinii lekarzy, choroba jej nie jest groźna dla otoczenia.

Przed kilku tygodniami rodzina Schmitde'a rozpuściła wieść, że umysłowo chora zaginęła bez śladu. Policja rozpoczęła poszukiwania.

M. in. przeprowadzono rewizję w zagrodzie samego Schmitde'a, gdzie dokonano straszliwego odkrycia. W stajni wśród bydła i koni znaleziono klatkę, w której wyrodny ojciec zamknął maga, na barlogu nawpół zgniętej słomy umysłowo chorą córkę. Przeciw wyrodnemu ojcu spisano dochodzenie karne.

## Morderca por. Karwowskiego zbiegł do ZSSR

W sprawie zastrzelenia w Lunińcu por. Karwowskiego oraz szofera z oddziału wywiadowczego 5-tej brygady KOP, podają, iż mordercą był niejaki Aleksy Rychter. Został on schwytany w chwili, kiedy z obciążającym materiałem przekradał się przez granicę polsko-sowiecką. Doprowadzony na placówkę Nr. 6, dokonał zbrodni korzystając z chwilowej nieuwagi por. Karwowskiego. Pomimo natychmiastowego pościgu mordercy dotychczas nie ujęto. Podejrzewają, iż zdołał on przedostać się z powrotem do ZSSR.

## R A D Y I O

WTOREK, 8 MARCA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kon. meteor, 13,15 Kon. n. gosp. 14,40 Pogad. roln. (z muz. lud.) 15,15 Chwilka lotnicza, 15,25 Dla maturzystów: „Ciągłość życia na ziemi” — prof. Sumiński, 15,45 Głębokość niemi i dla żeglugi, 15,50 Dla dzieci: „Mój czarzy lokaj Jose” (opowiad.) i „W osie” B. Hertza, 16,20 Dla maturzystów (z historji), „Religia starożytnych” — prof. Dunikowski, 16,40 Kom. harc. 16,45 Gramof. 17,10 „R. M. Rilke (w V rocznicę zgonu)” W. Hulwicz, 17,35 Koncert Filh. warsz.: dyr. Fr. Mahler, Haydn, Fitelberg, Mozart, 18,50 Rozmait. komun. 19,05 Giełda zboż. 19,10 „Dzień ubogich” dr. H. Dembiński, 19,30 Kom. sport. gram. dziennik pras. 20 „Zycie gwiazd” feljet. J. Wasilutynskiego, 20,15 Koncert: dyr. Ozimilski; H. Lipowska (sopr.): Verki, Purcini, Grieg, Joteyko, 21,55 Skrz. poczt. techn. 22,10 Muz. dawnych mistrzów: M. T. Kazuro (klawesyn) T. Ochlewski (skrz.), M. Szaleski (altówka), Lotti, Rameau, Telemann, 22,40 Dziennik pras., meteor., polic., sport. 22,50 Muz. tan. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,45—14,55 p. Kraków i kom. gosp. 15,05 Muz. 15,15—19 p. Kraków, 19,05 D. c. powieści, 19,20 „Greckie tragedje Wyspińskiego” B. Regorowiczowa, 19,40 Kom. sport. 19,45—24 p. Kraków

Lwów (380,7) 11,45—14,50 p. Kraków i gramof. 15,10 Lotniczo zagranicą, 15,25—16,40 p. Kraków i gramof. 16,55—19 p. Kraków, 19,15 „O wdzięczności” (pogad.) 19,30—24 p. Kraków

Sztuttgart (360,6) 12,35, 17, 20,05, 21,30—24 Muz.

Rzym (441,2) 12,15, 17,30, 20,45, 22,15 Muz.

Wiedeń (517,2) 11,30, 12,40, 15,20, 19,35 Muz. 20,45 Operetka.

Budapeszt (550,5) 12,05, 17,35 Muz. 19,30 Opera.

## WESOŁY KĄCIK

TUWIM.

(y) Zarzucają Tuwimowi niejedno: pochodzenie żydowskie, talent itd. Ale zarzucają mu też, że zasiał współpracę teatryczki rewjowe (ostatnio „Bande”). Zapominają widocznie, że człowiek niezależny myśleć może o Parnasie, że „czarzem” myśleć też musi o parnusieli!

## ZNAJOMOŚĆ JEZYKÓW.

— Moja córka włada doskonale angielskim, francuskim, hiszpańskim i esperantem — chwali się pani Braun.

— Co takiego? — dziwi się pani Müller — włada esperantem?

— Tak, droga pani, replikuje triumfalnie pani Braun, włada nim jak rodowita esperantystka. (Simplificissimus).

## ECHA Z GENEWY.

Stanowisko Ligi Narodów w konflikcie chińsko-japońskim jest rozbrajające.

(„Wróble na dachu”).



## Nikt z cierpiących

na r.umatyzm, podagrę i bóle nerwowe

ie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już wiele cierpiących odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. Tabletki Togal bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. We wszystkich aptekach.

# KRONIKA

MARZEC

8

WTOREK

30 Adar I. 5692

Wschód  
słońca

5 m. 54

Zachód  
słońca

17 m. 17

## Z działalności centrali Keren Hajesod

Po ukończeniu akcji na Keren Hajesod w Wieliczce, Chrzanowie, Skoczowie, Krośnie, Rymanowie i Brzozowie, wyjeżdża delegat centrali K. H. prof. D. Frankel do Mielca, gdzie od dłuższego czasu nie przeprowadzono akcji samoopodatkowania na rzecz ludzkości odbudowy Palestyny. W tym samym czasie odwiedzone zostaną mniejsze miejscowości w pobliskiej okolicy z Przeworskiem i Łańcutem na czele. Około połowy bm. odwiedzi delegat centrali Bochnię.

## Po zgonie ks. biskupa Bandurskiego

Jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, zmarł w niedzielę w Wilnie ks. biskup Bandurski. W zmarłym schodzi do grobu jeden z najbardziej płomiennych patriotów polskich współczesnego pokolenia. Urodzony w Sokalu w Małopolsce wschodni, studia teologiczne ukończył we Lwowie, przyczem już jako młody duchowny zasłynął znakomitym kunsztem kaznodziejskim. Sp. biskup Bandurski zaskarbił sobie wielki mił i szacunek wśród ludności żydowskiej, która nieraz zwracała się do niego o pomoc. Podobno znał też niezwykle język hebrajski. Z Krakowem związane jest nazwisko ks. Bandurskiego jako b. sekretarza ks. kardynała Pazyra.

Ks. biskup Bandurski poznał w r 1914 we Lwowie Józefa Piłsudskiego. Spotkanie to stanowiło zdaje się, przełom w jego życiu, odtąd bowiem poświęcił się gorąco idei legjonowej, której do ostatka już został wierny. Legjoniści też widzieli w ks. Bandurskim jakby ojca duchowego. W czasie wojny ks. biskup Bandurski wyjechał do Wiednia, gdzie rozwijał szeroką działalność dobroczynną zwłaszcza w dziedzinie opieki nad uchodźcami. Nie znał przytem różnicy wyznania czy narodowości — każdemu spieszył z pomocą.

Przez jakiś czas ks. Bandurski pełnił stanowisko biskupa polowego Legjonów.

Po wojnie osiadł ks. biskup Bandurski w Wilnie. Niedawno obchodził 25-lecie święceń biskupich, przyczem otrzymał m. in. honorowe obywatelstwo m. Krakowa.

## POGRZEB NA KOSZT PAŃSTWA

Jak dnoszą z Warszawy, zgodnie z uchwałą zarządu, odbędzie się pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego na koszt państwa. Pogrzeb wyznaczony został na środę.

W pogrzebie weźmie udział premier Prytsor, który w tym celu wyjeżdża dziś do Wilna, oraz kilku ministrów.

— ośo —

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4. Dajwór 6 i Brodzińskiego 1.

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO** Sjońskiej dziś o 815 wiecz. Stradom 15.

— **XV. PODWIECZOREK TOWARZYSKI** w Zjeźdźczeniu Kobiet Żydowskich WIZO dziś we wtorek w lokalu Zjednoczenia Florjańska 28. I. p. godz. 6-iej Referuje p. Marja Schmolka z Pragi, znana i zasłużona działaczka w dziedzinie pacyfizmu, na interesujący i bardzo aktualny temat:

# Berl Locker w Krakowie

Członek Egzekutywy światowej Organizacji Sjonistycznej tow. Berl. Locker przybył do Polski w ważnych sprawach organizacyjnych. Egzekutywa londyńska naszego ruchu, w uwzględnieniu obecnej sytuacji, postanowiła wejść w bezpośredni kontakt ze wszystkimi ważniejszymi centrami ruchu dla zaktualizowania pracy sjonistycznej. W tym celu tow. Locker przybył właśnie do Polski.

Po kilkudniowym pobycie w Warszawie i Łodzi będzie tow. Locker we środę dnia 9 i we czwartek dnia 10 bm. gościem Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, gdzie odbędzie się szereg posiedzeń z kierowniczymi instancjami wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Tow. Locker zabawi w Polsce tylko przez kilka dni, gdyż już 15 bm. musi być z powrotem w Londynie, gdzie po wyjeździe do Palestyny prof. Brodetsky'ego będzie przejściowo jedynym w Londynie obecnym członkiem Egzekutywy.

Krakowska Liga dla Pracującej Palestyny, korzystając z pobytu tow. Lockera, a działając w porozumieniu ze wszystkimi ugrupowaniami sjonistycznymi, urządza we czwartek dnia 10 bm. o

godz. 8 wiecz w sali Teatru Żydowskiego ul. Bocheńska 7.

## PUBLICZNY REFERAT

tow. Lockera, nt. „Obecne położenie sjonizmu“.

Będzie to jedyny publiczny występ tow. Lockera toteż szerokie sfery społeczeństwa żydowskiego naszego miasta zechcą niewątpliwie z tego skorzystać, aby ze źródła najbardziej autorytatywnego usłyszeć o obecnym stanie polityki sjonistycznej i pracy palestyńskiej.

Tow. Locker należy w sjonizmie do organizacji Poale Sjonu, której jest jednym z najwybitniejszych przywódców tak na polu teoretycznym jak i organizacyjnym. Jest on autorem całego szeregu rozpraw z dziedziny ekonomiki żydowskiej, wydawcą dzieł Borochowa, itd., a nadto świetnym i porównywalnym mowcą. W międzynarodowym ruchu socjalistycznym odgrywa Berl Locker również poważną rolę. Jego to jest dziełem powołanie do życia w Londynie drugiej międzynarodówki socjalistycznego Komitetu dla Pracującej Palestyny z Vanderveldem na czele.

Rola kobiety w dziele pacyfizmu. Goście mile widziani.

— **AKCJA PROPAGANDYSTYCZNA TOW. KOPELEWICZA Z PALESTYNY** odbywa się w dalszym ciągu w poszczególnych miejscowościach naszej dzielnicy Organizacji, które nie otrzymały dotąd wiadomości w tej sprawie z Warszawy, zechcą zwrócić się bezzwłocznie do Sekretariatu Komitetu dla Pracującej Palestyny w Krakowie, skrz. pocz. 109, poczem otrzymają informacje co do tematu referatu oraz terminu przyjazdu tow. Kopelewicza.

— **FREKWENCJA WYSTAWY MAURYCEGO GOTTLIEBA** wzrasta z każdym dniem. W sobotę zwiedziło Muzeum Narodowe przeszło 1.000 osób. Zaznacza się równocześnie, że wystawa Gottlieba otwarta jest codziennie od godziny 10—2-jej. O ile zaś przynajmniej dzień naprzód zgłoszą się w kancelarii większe grupy wycieczkowe z zamiarem zwiedzenia wystawy wieczorem przy oświetleniu elektrycznym, udostępnioną zostanie Galeria również w godzinach od 6—8-jej. Dwa wie czory zarezerwowane zostały na publiczne prelekcje o twórczości Maurycego Gottlieba.

— **KRAKÓW KU CZCI GOETHEGO.** W ubiegłą niedzielę przedpołudniem odbyła się w przepelnionej auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta akademja ku czci Goethego, zorganizowana przez Tow. neofilologiczne w setną rocznicę śmierci genialnego poety. Akademję zagał rektor U. J. ks. prof. Michalski, który podniósł ogólnoludzkie wartości arcydzieła Goethego, poczem piękny referat o twórcy „Fausta“ wygłosił prof. Roman Dybowski, dając niezwykle głęboko ujętą charakterystykę Goethego — człowieka, poety i myśliciela.

Część artystyczną akademji wypełniły produkcje chóru akademickiego oraz recytacje artystów teatru im. Słowackiego. Jako wspaniały recytator przypomniał się również dyr. Trzciniński, który po mistrzowsku wygłosił kilka fragmentów „Fausta“ w oryginalne niemieckim.

— **Z OKAZJI MAKKAJADY**, mającej się odbyć z końcem bieżącego miesiąca w Palestynie, zawiązany został w Krakowie pod przewodnictwem dra O. Thona, Komitet Przyjaciół Makkajady. Zadaniem tego Komitetu jest przeprowadzenie szerokiej propagandy i zapoznanie społeczeństwa żydowskiego ze znaczeniem i celem tego doniosłego przedsięwzięcia. Posiedzenie Komitetu odbędzie się dziś we wtorek o godz. 815 w sali konferencyjnej Żyd. Domu Akad. przy ul. Przemyskiej 3.

— **O UŚWIADAMIANIU MŁODZIEŻY.** Szkoła Zdrówia Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie urządza w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 1. 9) wykład p. drowej Bobrowskiej Bronisławy „O uświadamianiu młodzieży“ Początek o 8-mej wiecz. Wstęp bezpłatny.

— **Z TOWARZYSTWA GINEKOLOGICZNEGO.** We wtorek 8 bm o 8 wiecz w klinice poł. gin. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Ginekologicznego z porządkiem dziennym: 1) D. Kowalski: „Warunki atmosferyczne nowoczesnych sal operacyjnych“ 2) Pokazy z kliniki gin. poł. U. J. 3) Pokazy z Oddziału III Szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO** We środę 9 bm o 8 wiecz w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska 1 4 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z porządkiem dziennym: Prof. dr. Leon Wachholz: „Zmierzach medycyny. przełom. czw. ewolucja“.

— **WIEC W SPRAWIE OBECNEGO POŁOŻENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRA-**

JU odbędzie się dziś we wtorek 8 bm. w sali Związku Górników, al. Krasińskiego 16. Początek o g. 6:30 wiecz.

— **WRÓBEL CZY OSZUST?** Policja krakowska aresztowała Wróbla Szczęsnego (lat 37) urzędnika prywatnego zam. Sołtyka 15 za oszustwo popełnione w listopadzie 1931 przez wyłudzenie kwoty 450 zł na szkodę Janiny Czopek zam. w Borku Fałęckim pod pozorem adopcji jej dziecka. Ponieważ zachodzi podejrzenie że wymieniony mógł dopuścić się więcej podobnych przestępstw, przeto uprasza się ażeby osoby poszkodowane zgłosiły się osobiście lub pisemnie w IV. Komisariacie przy ul. Grodzkiej 63.

— ośo —

## POLSKIE BIURO PODRÓŻY W WIEDNIU

W Wiedniu została onegdaj założona filja Polskiego Biura Podróży „Francopol“, której zadaniem jest organizowanie wycieczek z zagranicy do Polski, jakoteż ułatwianie pod każdym względem podróży z Austrii do Polski. Filja ta, mieszcząca się w gmachu Polskiego Konsulatu Wiedeń III., Rennweg I, udziela bezpłatnie wszelkich informacji, dotyczących podróży, załatwia wize, sprzedaje bilety do wszystkich krajów po cenach taryfowych, rezerwuje pokoje w hotelach dla podróżnych z Polski itd., itd.

Nie ulega wątpliwości, że osoby podróżujące z Polski do Austrii i z Austrii do Polski z zadowoleniem powitają powstanie tej nowej polskiej placówki na terenie Wiednia, otwartej dla wygody podróży i szerokiej publiczności.

— ośo —

## SPROSTOWANIE

W związku z notatką pt. „Wielkie nadużycia przy dostawach materiałów wojskowych“, ogłoszoną w Nr. 65 „N. Dziennika“ z 5 bm. prosi nas Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 5 w Krakowie o zamieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest, by w związku z rzekomo popełnionymi w ostatnim czasie nadużyciami przy dostawach materiałów wojskowych w Zbrojowni Wojskowej w Krakowie przy ulicy Rakowickiej, żandarmerja wojskowa dokonała szeregu aresztowań wśród oficerów i podoficerów — natomiast prawdą jest że ani żandarmerja, ani władze sądowe żadnymi aresztowaniami w sprawie rzekomych nadużyć w Zbrojowni nie przeprowadzały i nikt z personelu Zbrojowni nie został aresztowany.

— ośo —

## DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

— ośo —

— **CELEM UCZCZENIA PAMIĘCI BŁP. ELLI LICHTIGOWEJ** składa na Szpital Żydowski zł. 100. Zakład Wychow. Sierót Żyd. zł. 100, Dom Starców zł. 50, Beth Lechem zł. 50. 636x MAZ.

— ośo —

— **WIELKI POSTĘP W DZIEDZINIE PIELĘGNA-CJI ZĘBÓW.** Kamień nazebny jest jedną z najczęstszych przyczyn bólu zębów. Dopiero dodanie do znanej oddawnan pasty Kalodont, wynalezionej przez Dr. Breaunlicha Sulfuricinoleatu spowodowało, że każdy może usunąć kamień nazebny i zapobiec jego ponownemu utworzeniu się, jeśli będzie stale używał tej pasty. 381x

— ośo —

Z okazji srebrnych godów pp. M. Taffetów, gratuluje serdecznie i składa 25 zł na rzecz Ezry Chałucowej i 25 zł na Z. F. N. 648x

M. Rubinstein



**Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ZYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek i jutro we środę zespół wileńskiego teatru ludowego wyjeżdża na gościnne występy do Chrzanowa, gdzie odegrane zostaną dwa ostatnie przeboje „Dos chazendi” i „Amerykańskie wesele”.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i w czwartek po cenach zniżonych komedia L. II. Morstina „Dzika pszczoła”, która publiczność krakowską zainteresowała w najwyższym stopniu. Jutro również po cenach zniżonych włoska nowość „Tragedja bez bohatera”, a w piątek powtórzenie „Ifigenji w Aulidzie”. W sobotę po całym szeregu sztuk poważnych ukaże się komiczna farsa wiedeńska Engla i Horsta „Raj opryszków”.

— IV. WIECZÓR KAMERALNY ZYD. TOW. MUZ. odbędzie się w środę 9 bm. o godz. 8 w sali Instytutu Muzycznego, Anny 2. II p. Wykonawcy: pp. S. Markusówna, H. Piltzówna i dr. W. Mantel. W programie pieśni i arje Scarlattiego, Haendla, Beethovena i in. oraz utwory na fortepjan na 4 ręce Mozarta, Schumanna, Brahmsa i Strawńskiego.

— WIECZÓR HINDUSKI Z ILUSTRACJA MUZYKI HINDUSKIEJ. Znany z odczytów na terenie Krakowa, Hindus, p. Radź Belhari Lal Mathur wygłosi dziś, we wtorek, o godz. 8 wiecz. w Sali Bolońskiej interesującą prelekcję o Indiach. Temat obejmuje ciekawe dane, odnoszące się do zwyczajów hinduskich, problem ruchu narodowego w Indiach, rolę Gandhiego, jako wodza współczesnych Indji. Prelegent poruszy kwestię mistyki ducha Indji, tajemnicy jogów i fakirów.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Wtorek o 8 wiecz.: „Dzika pszczoła” (ceny niższe).

Środa o 8 wiecz.: „Tragedja bez bohatera” (ceny niższe).

**TEATR POLSKI W KATOWICACH**

Wtorek o 7:30: „Krysia Łasniczanka”; w N. Bytomiu: „Ich synowa”.

Środa o 7:30: „Noc w San Sebastjano” (operetka); w Król. Hucie: „Ich synowa”.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

ADRIA: „Dwa serca biją w walca takt”.

APOLLO: „Niech żyje wolność” (reż. René Claire)

BAGATELA: „Raj ukradziony” (Nancy Carroll).

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Zapomniane twarze”.

SŁOŃCE: „Parada miłości” (Maurice Chevalier).

SZTUKA: „W mrokach Paryża” (reż. Eryk Pommer)

UCIECHA: „Przygoda miłosna” (Mary Glory i Albert Prejean).

WANDA: „Dwa serca biją w walca takt”.

**KOMUNIKATY**

— „HATCHIJA” Podgórze (pl. Zgody 3). Dziś we wtorek o godz. 7:30 wiecz. plenarne zebranie członków połączone z referatem tow. Mgr. D. Hofmana.

— S. K! S. „BAR KADIMAH”. Dziś o godz. 5:30 kurs języka hebrajskiego, a godz. 6-ej buda z referatem historii Żydów. Po budzie kurs szermierki.

— Z EZRY CHALUCOWEJ Dziś we wtorek o godz. 7:30 wiecz. posiedzenie Sekcji Pań.

— ODCZYT FRANCUSKI. Dziś we wtorek o g. 6 wiecz. publiczny i bezpłatny odczyt, staraniem Alliance Française n. t. „LA REVOLTE DU VIEUX MONDE”. Prelegent prof. ks. Pierre David sala IV-go Gimnazjum, Krupnicza 2, I.

PRÓBA O P.O.S. DLA NAUCZYCIELSTWA KRAKOWA. W związku z wynikami konferencji władz wojskowych WF i PW i wychowawców fiz. szkół urząca Okręg. Ośrodek WF w dniu 13, 14 i 15 bm. każdorazowa od godz. 5 próba o Państwową Odnakę Sportową dla miejscowego nauczycielstwa obojga płci. Ćwiczenia z zakresu grup: 1) gimnastyka i pływanie, 2) skoki w dal, wwyż, o tyczce, 3) pływanie i jazda na łyżwach, 4) rzuty dyskiem, granatem, piłką i pchnięcie kulą, 5) marsze, biegi, biegi łyżwiarskie i pływanie, 6) strzelanie z broni małokalibrowej. Zgłoszenia według wzoru M. 1 reg. P.O.S. przyjmuje Kom. Okr. Ośrodka WF w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej 26 codziennie od godz. 9—15 do dnia 10 marca br. Zbiórka ubiegających się o P.O.S. w dniu 13 bm. o godzinie 10ej w Ośrodku WF.

Z okazji zaręczyn czcigodnego prezesa p. Jedyńca Gemindera z p. Helą Brawerówną z Tarnobrzega serdecznie gratuluje

Stowarzyszenie Hitachduth  
w Mielcu.

**Z GIEŁD****GIEŁDA KRAKOWSKA**

Kraków, 7. 3. 1932. Akcje niejednolite. Dolar lekko mocniej.

Papiery procentowe: 4-proc. l. zast. Banku Krajowego 52.

Zebrane giełdowe zaznaczyło niewielką chęć do zanotowania transakcyj. Większość papierów bez obrotów. Silniej poszukiwano jedynie 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną w placu 93, zwyklowo, jednakowoż bez obrotów. Robiono w niewielkich ilościach 4-proc. l. z. Banku Krajowego po kursie niezmiennym. Ruch słaby.

Na poglądziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 36 i 4-proc. Prem. Pożyczkę dolarową 47. Tendencja na ogół utrzymana. Obrotów niewielkie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastroj dla dolara lekko mocniejszy. Popyt nieco większy przy na ogół dostatecznej ilości materiału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orientacyjne: Marka niemiecka wypłata 210.50—212.50. Funt szterling 31.40—31.70 mocniej. Frank szwajcarski 172.50—173.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 7. 3. PAT. Akcje: Bank Polski 85, 87, Ostrowiec ser. B. 30.50, tend. mocniejsza. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 93, 95, ta sama seryjna 100, 5-proc. konwersyjna 39, 4-proc. dolarowa 47.25, 47, 47.25, 7-proc. stabilizacyjna 57.75, 59.50, 58. Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. Dewizy: Londyn 31.65, 31.80, 31.50, Nowy Jork 8.918, 8.938, 8.898, telegr. 8.923, 8.943, 8.903, Paryż 35.08, 35.17, 34.99, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcaria 172.30, 172.73, 171.87, Berlin pryw. 211.85.

**GIEŁDA POZNANSKA**

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 3. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 23.50, pszenica 60 ton 24. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA**

Wiedeń, 7. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169.80, Budapeszt 124.295, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 25.05—25.25, Nowy Jork 707.20—713.20, Paryż 27.87—28.03, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.55—80.04, Zurych 137.10—138.90, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.30—169.50, Angielskie 24.88—25.12, Francuskie 27.75—27.95, Polskie 79.35—79.95, Szwajcarskie 136.60—137.80.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15 i jedna czw., Zieleniewski 8 i trzy czw., Karpaty 1.41, Galicja 15 i jedna czw., Alpy 12 55.

## Opozycyjna większość w parlamencie irlandzkim

Londyn 7. 3. (L) Teraz dopiero znany jest ostateczny wynik wyborów do parlamentu irlandzkiego. Na ogólną liczbę 152 mandatów zdobyła opozycyjna partja republikańska de Valery 72 mandaty, czyli o 16 więcej, niż posiadała w poprzednim parlamencie. Dotychczasowa partja rządowa zdobyła 56 mandatów, tj

straciła 7 mandatów. Niezależni uzyskali 11, opozycyjna partja pracy 7, niezależna partja pracy 2 i farmerzy 4 mandaty. Republikanie łącznie z opozycyjną partją pracy będą zatem posiadali większość 6 głosów. De Valera dąży jak wiadomo, do oderwania Irlandji od Anglii

## Pucz lappowców ostatecznie zlikwidowany

Helsingfors 7. 3. (R) Próba rewolucji lappowców w Finlandji została ostatecznie zlikwidowana. Po zajęciu miasteczka Maentsaelse przez wojska rządowe pozwolono lappowcom rozejść się do swych miejscowości, aresztując jedynie przywódców ruchu. Aresztowano 6 osób, w tem przywódcę lappowców Kossolę i przywód

cę ruchu rewolucyjnego Walleniusa, dawnego szefa sztabu generalnego armji fińskiej, których odstawiono do aresztów w Helsingforsie. Cenzura telefonu i telegrafu została zniesiona. Likwidacja powstania odbyła się w zupełnym spokoju.

## Demonstracje komunistyczne w Austrii

Wiedeń 7. 3. PAT. W Wiedniu i na prowincji odbyły się wczoraj demonstracje komunistyczne. Na kilku przedmieściach policja zmuszona była do użycia białej broni. W Leoben demonstracje przybrały większe rozmiary. Komuniści usiłowali odbić jednego z aresztowanych. W czasie starcia z policją 4 komunistów zostało ciężko poranionych bagnetami. Wieczorem zapanował w całej Austrii spokój.

## Grypa w Europie, w Afryce — dżuma

Wrocław 7. 3. (Sch) Epidemja grypy szerzy się w tu w sposób zastraszający, specjalnie wśród młodzieży szkolnej. Władze szkolne zostały zmuszone do zamknięcia 14 szkół.

Paryż 7. 3. (B) Wedle doniesień z Lizbony, w kolonii portugalskiej Angoli, leżącej w środku zachodniej Afryce wybuchła epidemja dżumy. Granice kolonii zostały zamknięte.



## Biuro Architektoniczne i Przedsiębiorstwo Budowlane

inż. JERZY STRUSZKIEWICZ i Ska w KRAKOWIE

zawiadamiają o śmierci współwłaściciela firmy nieodżałowanej pamięci

### Inż. - architekta Maksymiliana Burstina

zmarłego dnia 7 marca 1932 r. w Krakowie. Na pogrzeb, który odbędzie się we środę, dnia 9 bm., o godz. 12-tej w południe z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelskiego w Krakowie zapraszają  
WŁAŚCICIELE FIRMY I WSPÓLPRACOWNICY

## Pogłoska o rychłej zmianie rządu — odżyła

Warszawa. 8. 3. (Sin) W kuluarach Sejmu powtarzano dziś znowu uporeczywie pogłoski o rychłej zmianie rządu. Wedle tych pogłosek, zdemontowanych w kołach miarodajnych, ustąpić mają w najbliższych dniach: premier Prystor, minister sprawiedliwości Michałowski i minister robót publ. gen. Norwid-Neugebauer. Na czele nowego rządu ma stanąć minister spraw wewn.

Pieracki, ministrem sprawiedliwości ma zostać min. Jan Piłsudski po którym tekę skarbu ma objąć jeden z urzędujących wiceministrów skarbu. Ministerstwo robót publicznych miałoby w dle tych wersyj być zniesione w drodze dekretu na mocy pełnomocnictw, podobnie jak ministerstwo reform rolnych.

## Losy strajku węglowego w Zagłębiu rozstrzygają się

Sosnowiec 7. 3. PAT. Dziś odbyła się tu konferencja delegatów CZG, Zagłębia Dąbrowskiego na której złożono sprawozdania z dotychczasowego przebiegu akcji strajkowej, poczem uchwalono, że jutro odbędą się we wszystkich kopalniach zebrania załogowe, w czasie których strajkujący robotnicy wypowiedzą się co

do dalszego kontynuowania strajku. Postanowiono, że jutro między godz. 10 a 11 przedpołudniem robotnicy zatrudnieni w hutnictwie i metalurgji na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowskiego na znak solidarności z górnikami porzucą pracę na przeciąg 1 godz.

## Załoba po zgonie Brianda

### W Paryżu

Paryż 7. 3. (B) Izba francuska na wieść o zgonie Brianda odroczyła się na znak żałoby na 6 godzin. We wtorek, o godz. 15 odbędzie się w Izbie manifestacja żałobna ku czci zmarłego. Na posiedzeniu rady ministrów powzięta będzie uchwała w sprawie uroczystości pogrzebowej. Premier stara się nakłonić rodzinę Brianda do wyrażenia zgody na urządzenie pogrzebu narodowego.

Paryż 7. 3. (B) Tardieu, który miał dziś wieczór wyjechać do Genewy postanowił pozostać w Paryżu. Zwłoki Brianda złożone są narażone w jego mieszkaniu, gdzie wkrótce po śmierci przybył premier Tardieu wraz z otoczeniem i jako pierwszy złożył cześć doczesnym szczątkom zmarłego. Ogólne wzruszenie ogarnęło wszystkich zebranych, gdy premier Tardieu zbliżył się do trumny, ujął dłoń Brianda i złożył na niej pocałunek. W tej samej formie cześć oddali

zmarłemu następnie Laval, Grumbach, Malvy i Hennesy.

### W Genewie

Genewa. 7. 3. (K) Śmierć Brianda wywołała tu wielkie wrażenie. Na posiedzeniu popołudniowym komisji głównej Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący Zgromadzenia, belgijski minister spraw zagranicznych Rymans zawiadomił Zgromadzenie o zgonie Brianda, podkreślając głosem głęboko wzruszonym jego wielkie zasługi i podziwu godne uosobienie ideału pokojowego. W odpowiedzi Paul Boncour, jako jeden z najbliższych współpracowników Brianda, podziękował w imieniu rządu francuskiego za współczucie Ligi Narodów. Niestety nie doczekał się Briand owoców swej pracy nad organizacją pokoju. Obie mowy wystuchane zostały przez zebranych stojąco, poczem na znak żałoby odroczone posiedzenie na kwadrans.

## 5 wytycznych konferencji rozbrojeniowej

Genewa 7. 3. (K) Na posiedzeniu przedpołudniowym biura prezydjalnego konferencji rozbrojeniowej obradowano nad zestawieniem, opracowanym przez generalnego sprawozdawcę konferencji rozbrojeniowej Benesza, zawierającym propozycje rozbrojeniowe poszczególnych delegacji. Po dokonaniu pewnych poprawek, wykaz ten, stanowiący program prac komisji głównej, został jednogłośnie przyjęty. Podsta-

wa prac będą wytyczne, zawarte w 5 punktach. Punkt 1 zawiera zasady obniżenia zbrojeń, 2. zawiera kryteria wniesione przez różne delegacje, 3. dotyczy zakazu broni zaczepnej, 4. odnosi się do kwestji warunkowego obniżenia zbrojeń, a wreszcie punkt 5. dotyczy kwestji równości metod rozbrojenia oraz równouprawnienia w dziedzinie uzbrojenia i bezpieczeństwa.

### Drummond — ambasadorem Anglii w Paryżu?

Paryż 7. 3. (B) Dzienniki notują pogłoskę, jakoby ambasador angielski w Paryżu lord Tyrrel zamierzał ustąpić z obecnego stanowiska, które miałby objąć obecny generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond. Jak wiadomo, sir Eric Drummond ustępuje z Ligi Narodów w ciągu pierwszej połowy br.

### Alfons wypiera się manifestu

Paryż 7. 3. (B) „Temps“ przynosi dziś wiadomość korespondenta w Kairze z eks-królem Alfons-em XIII w sprawie proklamacji monarchistycznej, ogłoszonej swego czasu w Hiszpanji, wzywającej Hiszpanów do skupienia się pod sztandarem królewskim. Alfons oświadczył, że manifest ten wydany został bez jego wiedzy.

## Ustawa o scaleniu ustawodawstwa społecznego w Sejmie

Warszawa 7. 3. Sin. W dalszym ciągu po-niedziałkowego posiedzenia Sejmu przy pierw-szej czytaniu projektu tzw. ustawy scaleniowej, dotyczącej połączenia Kas Chorych z Zakładem Pensyjnym i Zakładem Ubezpieczeń od wypadków, zabrał głos minister pracy i O. P. dr. Hubicki, Mowca wspominał m. in. że rząd wnosi ustawę tę z uwagi na obecny kryzys. Ustawa da robotnikom nowe ubezpieczenie na starość. Rząd nie będzie dążył do przeprowadzenia ustawy w drodze pełnomocnictw, o ile Sejm uchwali ją w ciągu najbliższej sesji. W dyskusji oświadczyli się przeciw ustawie posłowie: Strzetelski (Kl. Nar.), Żulawski (PPS), Jan Jankowski (NPR), Bernard Jankowski (Kl. niem.), poczem ustawę odesłano do komisji ochrony pracy. Następane posiedzenie Sejmu dziś we wtorek o godz. 11 przedpoł.

### Warszawa zawiadomiona o środkowo-europejskiej akcji rządu francuskiego

Warszawa 7. 3. PAT. W dniu dzisiejszym ambasador francuski p. Laroche, nawiązując do rozmów pomiędzy premierem Tardieu w Genewie a ministrem Zaleskim, poinformował kierownika ministerstwa spraw zagranicznych Becka o koncepcji francuskiej w sprawie zwalczania kryzysu ekonomicznego w krajach południowej i wschodniej Europy.

### Policjant zastrzelił bezrobotnego

Warszawa 7. 3. (Sin) Dziś w południe na rogu ulicy Żabkowskiej i Radzymińskiej jakiś osobnik rzucił się na posterunkowego. Posterunkowy chciał postrzelić napastnika w rękę, jednak w czasie szamotania kula trafiła owego osobnika w pierś. Był to bezrobotny z pod Wawra niejaki Głowacki.

### Stan radcy von Twardowskiego zadawałający

Moskwa 7. 3. (R) Stan radnego podczas zamachu radcy ambasady niemieckiej Twardowskiego uległ znacznej poprawie Rana na szyi jest powierzchowna, cięższa natomiast na ręce, gdzie kość uległa strząskaniu. Po wyjęciu kuli i złożeniu kości stan pacjenta poprawił się znacznie.

### Lindberg odzyskał dziecko?

Londyn 7. 3. (L) Wedle nadeszłej tu wiadomości z Nowego Jorku, Lindbergh odzyskał swe porwane dziecko po wpłaceniu okupu w kwocie 50 tysięcy dolarów.

### Potworna zbrodnia

Budapeszt 7. 3. PAT. W miejscowości Mezo-bezeby wydarzyła się potworna zbrodnia. Mianowicie pewien rolnik, nazwiskiem Józef Berecki z powodu kłótni o spadek zabił siekierą 22-letnią Donę, jej 5-miesięczną i drugą 3-letnią córkę, 70-letnią wdowę po swoim bracie Stefanie Bereckim oraz mieszkającą u Dondy 44-letnią Csok. Morderca pastwił się siekierą nad swymi ofiarami tak długo, dopóki nie wydały ostatniego tchnienia. Po dokonaniu czynu usiłował popełnić samobójstwo, skacząc do studni, skąd go jednak wydobyli sąsiedzi i żandar-mi. Berecki odstrawiony został do aresztu.

### Także Austria ma swego Kürtena

Wiedeń 7. 3. PAT. Z Linzu donoszą, że aresztowany tu morderca Leitgoeb przyznał w śledztwie, iż od 1911 r. do dnia dzisiejszego do konał 6 morderstw rabunkowych na kobietach, których podłożem było tło seksualne. Po lacji przeprowadziła dochodzenia, które wykazały prawdziwość tych zeznań. Prasa nazywa Leitgoeba austrijskim Kürtenem

### Włamanie do Dyrekcji Robot Publ.

Nocy ubiegłej włamano się do Dyrekcji Robot Publicznych w Krakowie w Rynku gł., gdzie po rozpruciu rakiem kasy ogniotrwałej, skradziono około 3000 zł. Dochodzenie w toku.



# Zeszyt lutowy drugiego rocznika MIESIĘCZNIKA ZYDOWSKIEGO

pod redakcją dra ZYGMUNTA ELLENBERGA

zawiera następującą treść (96 stron):

- Herman Sternbach: O antysemityzmie.  
Roman Brandstaetter: Legion żydowski Adama Mickiewicza (II).  
Samuel Stendig: Czyn Bilujski.  
Apolinary Haftgias: Zjazd w Helsingforsie.  
Arye Tartakower: Z księgi męczeństwa.  
Ozjasz Tillemann: Troglodyci żydowscy (z cyklu: „Skupienia żydowskie w świecie”).  
Szymon Lustig: Micha Josef Berdyczewski.  
Mojżesz Altbauer: O słownictwie polskim Żydów S. Schwarz: Masaryk a żydostwo.  
A. Eisenstein: Z badań nad religijnym rozwojem żydostwa.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8 — zeszyt poje-  
dź. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa,  
Rymarska 8, telef. 115738. — Przesyłki pieniężne na  
konto P. K. O. 24768. Menora, Sp. Wyd. Warszawa,  
Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90, skrz. poczty 469.

W Krakowie przyjmuje się prenumeratę telefoni-  
cznie Nr. 143-64.

## WOLNE POSADY

**Zastępcy i zastęp-  
czyni! Przewrót w  
dołyczasowym sy-  
stemie pracy! 50 Zł  
dziennie łatwo zarobi  
każdy przy naszych no-  
wych warunkach sprzeda-  
ży i systemie pracy. Zgło-  
szenia osobiste dnia 8  
marca Tarnów Hotel  
„City”, 9-go Rzeszów  
Hotel Krakowski, 10-go  
Jarosław Hotel „City”  
11-go Przeworsk Ho-  
tel Rosengarten, 12-go i  
13-go Przemysł Hotel  
„Grand”. 622x**

**Poszukiwani są agenci  
(tki) do sprzedaży artyku-  
łów pierwszej potrzeby. —  
Zgłoszenia: Podgórze, Za-  
mojskiego 47 m. 7 580**

## LOKALE

**Sklep duży, okno wysta-  
wowe z mieszkaniem w  
centrum przy przynajmniej  
ulicy z powodu wyjazdu  
aprzędam. Zgłoszenia pod  
„Korzystnie” do Biura  
Ogłoszeń Stattera Kraków  
Rynek 8. 628**

**Pokój elegancko umeb-  
lowany, osobne wejście.  
Łobzowska 47 m. 14. 298x**

**Do mile umeblowanego  
pokoju z osobnym wej-  
ściem (z użyciem telefonu)  
poszukuję pana jako dru-  
giego. Zgłoszenia: Groble  
19 m. 8. (telefon 144-38).  
19L**

**DO WYNAJECIA nacy-  
nychmiast 2 pokoje na  
biuro adwokackie lub  
handlowe. Górdzka 6. —  
Wiadomość: Lustbader,  
Dominikańska 4. 607x**

**4-pokojowe mieszka-  
nie z pełnym komfortem,  
tylko słoneczne, w śródmie-  
ście lub w pobliżu  
dzielnic żyd poszukiwane.  
Zgłosz. pod „Wiosna”  
do Admin. N. Dziennika.  
201bp**

**Pokój dla 2 panów lub  
pań z utrzymaniem lub  
bez: Dietla 111 m. 7. od  
15 do wynajęcia. 272bp**

## SPRZEDAŻ

**DEUTSCHE wissenschaft-  
liche und populär-wis-  
senschaftliche Bücher bil-  
lig zu verkaufen: Jasna  
Nr. 10, m. 22. 296bp**

**Fabryka sukna Karol  
Jankowski i Syn Bielsko  
oddział Kraków, Jagielloń-  
ska 5 II piętro. 577x**

**Już nadszedł świeży transport  
słynnych soczystych**

**pomarańczy jaffskich  
grapefrutów**

wszechświatowej  
**marki „PARDESS”**

Do nabycia we wszystkich owocarniach.  
Znak rozpoznawczy stempel „Pardess”.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie.

dnia 15 maja 1931.

Firm. 191/31.

W rejestrze spółdzielni przy firmie „Kasa Ku-  
piecka przy rzeszowskim Stowarzyszeniu Ku-  
pców w Rzeszowie spółdzielnia z ogr. odp.”  
wpisano zmianę § 1 ust. 1 statutu, wedle które-  
go firma spółdzielni odtąd ma brzmieć: „Kasa  
Kupiecka w Rzeszowie spółdzielnia z ograni-  
czoną odpowiedzialnością, oraz zmianę § 17  
ust. 1 statutu w tym kierunku, iż odpowiedzial-  
ność członków za zobowiązania spółdzielni jest  
10-krotna w stosunku do każdego zgłoszonego  
udziału. Data wpisu dnia 11 czerwca 1931. 620p

Zatwierdzony przez Województwo Krakowskie  
**Związek Pracowników Pomocy  
Pielęgniarskiej i Masażu**

w Polsce — Centrala

**Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45**

poleca wykwalifikowane pielęgniarki, masaży-  
stki, masażystów i instrumentariuszki do szpi-  
tali, lecznic i w domach prywatnych i t. d.

Honorarium bardzo niskie — dla ubogiej lud-  
ności pomoc bezpłatna.

Biuro czynne bez przerwy — dzień i noc.

**KONC. BIURO BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE**

**JOZEF PROPPERA**

zaprzyjętego znanego sądowego

**KRAKÓW, KARMELICKA 5. TELEFON 171-05**

176x

Organizacja — Zakładanie ksiąg — Bilansowanie —  
Nadzór — Kontrola — Likwidacja — Rozliczanie  
spólników — Sprawy bilansowo - podatkowe.

**UPROSZCZONA BUCHALTERIA DLA HANDLU drobnego i hurtowego**

**FORTEPIANY OKAZYJ  
NE Blüthner, Petrof, —  
Stingl, Wirth po cenach  
niskich z gwarancją, w  
składzie fortepianów —  
Bolońskiego — Kraków,  
Rynek Gł. 34. 452x**

**DYWANY ręczne, kilim-  
y: „Dywan” Kraków  
Podgórze, ul. Kingi 9. —  
Telefon 116-09 121m**

**„MULTIGRAPH”. Najle-  
pszy amerykański apa-  
rat do powielania i dru-  
ku, do sprzedania. Zgło-  
szenia pod „Multigraph”  
do Adm. „N. Dziennika”.  
296bp**

**Oprawy obrazów,  
Lustra szlifowane po-  
leca Kornhauser. Staro-  
wińska 21. Tel. 171 09 692**

**Wózki dziecięce i lalko  
we poleca znana od lat  
22 firma Botwin Kraków  
Floriańska 30. 2145ek**

## TROCHE HUMORU



— W przyszłości proszę mi nie przynosić kawy  
razem z wodą do golenia.  
— Dlaczegoż to?  
— Bo mogę je łatwo ze sobą zamienić.

Sąd Grodzki w Krakowie.  
Oddz. X. dnia 3. III. 1932.  
X. Ne 528/32.

## UMORZENIE.

Na wniosek Inż. Maurycego Hochwalda w  
Krakowie, zastąpionego przez Dra Freundli-  
cha, adwokata w Krakowie, zarządza się po-  
stępowanie, celem umorzenia niżej oznaczo-  
nych weksli, które miały zostać skradzione i  
wzywa się posiadaczy tych weksli, aby do dni  
60, licząc od dnia płatności, względnie odnośnie  
do weksli już płatnych i o nieoznaczonym ter-  
minie płatności, od dnia ogłoszenia, zgłosili się  
i okazali sądowi weksle. W razie przeciwnym,  
po upływie tych terminów, uznaliby Sąd weks-  
le za umorzone i bez znaczenia.

I. Wystawiony przez Władysława Kukiel-  
skiego na 300 zł., płatny 2 kwietnia 1932.

II. Trzy weksle, wystawione przez Dra Ar-  
nolda Jassemę, każdy na 100 zł., płatne 25 mar-  
ca 1932, 25 stycznia 1932, 25 czerwca 1932.

III. Wystawiony przez Feliksa Laksbergera  
Synowie na zlecenie Zygmunta Rosnera, przez  
tegoż i Drukarnię Narodową żyrowany, na 100  
zł., płatny 19 maja 1932.

IV. Wystawiony przez Związek Producent-  
ów rolnych, Spółdzielnia z ogr. odp., na zlecenie  
Inż. Józefa Lilienthala, przez tegoż żyrowany,  
na 43 zł., płatny 22 maja 1932.

V. Wystawiony przez Józefa Bychowskiego,  
na zlecenie Izydora Mehla, przez tegoż żyrowany,  
na 250 zł., płatny 1 czerwca 1932.

VI. Siedem weksli, wystawionych przez Sto-  
warzyszenie „Cheder Ivri”, każdy na 1.000 zł.,  
płatne 5 lipca 1932.

VII. Wystawiony przez Stowarzyszenie „Che-  
der Ivri” na zł. 556'24, płatny 5 lipca 1932.

VIII. Trzy weksle, wystawione przez Maury-  
cego Pleszowskiego i Felicję Pleszowską, na  
zlecenie Dra Bernarda Pleszowskiego, przez te-  
goż oraz Izydora Mehla żyrowane, każdy na  
275 zł., płatne jeden 10 lipca 1932, drugi 10 sier-  
pnia 1932, trzeci 10 września 1932.

IX. Dwa weksle, wystawione przez Jana Bi-  
sanza, każdy na zł. 500, płatne jeden 5 sierpnia  
1932, drugi 12 sierpnia 1932.

X. Wystawiony przez Bernarda Wohlfeilera  
na 1.000 zł., bez daty płatności.

XI. Wystawiony przez Dra Kozaka Jana na  
zlecenie Inż. Maksymiljana Fryderyka Wein-  
bergera, żyrowany przez tegoż i wnioskodaw-  
cę na 500 zł., płatny 24 lipca 1931, zaprotesto-  
wany.

XII. Wystawiony przez Stowarzyszenie „Che-  
der Ivri” na zlecenie z żyrem wnioskodawcy,  
na 1.000 zł., płatny 5 lutego 1932, zaprotesto-  
wany. 613x

**3 - miesięczny**

398x

**praktyczny kurs języków:  
niemieckiego i angielskiego**

otwiera się przy Kursach Językowych.  
Bliższych informacji udziela się w „Ognisku  
Pracy” Mikołajska 9, codzien. od 6—8 wiecz.

## Bieliznę pościelową,

koszule męskie, pyjamy, bieliznę damską ręcz-  
nie zdobioną, wedle najnowszych wzorów fran-  
cuskich wykonuje pracownia „Ognisko Pracy”,  
Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Tel. 158-21.  
Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz.  
11—1-ej.

Fasony oryginalne — krój pierwszorzędnym.  
Ceny niskie, termin dostawy punktualny. —  
Przyjmuje się zamówienia z prowincji.



PRENUMERATA: w Krakowie	prów. miesięczna	Zł. 6'00	kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu	"	" 6'20	" 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	"	" 6'60	" 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	"	" 10'00	" 30'00

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie także w niedzielę i dni poświ

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w  
tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 la-  
mów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.  
CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekst  
0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratula-  
cje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.